

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy **8 str.**

Redaktor przyjmuje  
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Cena numeru  
w Bydgoszczy gr. 20  
i na prowincji gr. 20

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dziennej 22-18  
nocy 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, wtorek 5 lipca 1932

Nr. 151

## Polska - Rumunja - Sowiety przed podpisaniem paktu nieagresji

Jugosłowiański „Vreme” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z premierem rumuńskim Vojevoda na temat rumuńsko - polsko - sowieckich stosunków.

We wstępnym komentarzu, który poprzedza ten wywiad, redakcja dziennika jugosłowiańskiego m. in. pisze: Wybitny rumuński polityk dr. Lupu oświadczył niedawno dziennikarzom, że pakt o nieagresji rumuńsko - sowiecki zostanie podpisany najdalej z początkiem lipca rb. Sowiety są teraz znacznie ustępliwsze, aniżeli były dotychczas, same dość chętnie zawierają pakt z Polską i z Rumunją, co im wszakże nie przeszkadza, że i nadal wzmacniają swe siły wojskowe na granicy zachodniej, zaś w rejonie Mohylowa i bardziej na południe skoncentrowały przeszło 50 pułków kawalerji, która ma za zadanie, w razie wojny, oddzielić Polskę od Rumunji w rejonie Czerniowiec. Wojenne przygotowania bolszewików, dojsie do władzy von Papena w Niemczech, nowy rozwój akcji hitlerowców, wszystko to wytwarza dosyć ciężką atmosferę na wschodzie Europy, gdzieby sowiecka inwazja, poparta przez Niemcy, obróciła się w pierwszym rzędzie na Polskę i Rumunję.

### Pan Prezydent Rzplitej opuścił Ciechocinek

Ciechocinek, 4. 7. — (PAT). W sobotę o godz. 9 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej po skończonej kuracji wyjechał zegnany przez przedstawicieli władz z gen. Pasławskim na czele oraz przez liczne delegacje organizacyj.

### Sirzelcy maszerują! Walny zjazd Związku Strzeleckiego

Warszawa, 4. 7. — (PAT). Wczoraj o godzinie 10 rano w sali Rady Miejskiej ROZPOCZĄŁ SIĘ WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO Z CAŁEJ RZPLITEJ. Na otwarcie zjazdu przybyli członkowie rządu z p. premierem Prystorem, p. minister W. R. i O. P. Jędrzejowicz, posłowie i senatorowie, prezes klubu BBWR. Sławek, generałowie z generałem Rydz-Śmigłym i Orlicz-Dreszerem, przedstawiciele władz państwowych oraz zaproszeni goście. Sę i galerję szczerze wypełniły delegacje ze wszystkich okręgów Związku Strzeleckiego. Obrady zagał prezes red. Stępczyński.

Już jutro rozpoczynamy druk tłumaczonej z francuskiego świetnej powieści sensacyjnej znanego autora belgijskiego Stanisława Andrzeja Steemana p. t.: „Dziwny Manekin”.

Steehan zalicza się bezsprzecznie do asów beletrystyki kryminalnej, gdyż utworzył jego cieszą się wyjątkowo powodzeniem nietylko we wszystkich krajach Europy, ale i w Ameryce, konkurując skutecznie z tak bogatą tamtejszą literaturą kryminalną. To powodzenie zawdzięcza autor niezawodnie swej umiejętności rozbudzania i utrzymywania w niesłabnącem napięciu zainteresowania czytelnika, gdyż powieści jego odznaczają się zawsze nadzwyczaj oryginalną, jędyną w swoim rodzaju intrygą, nadto cechuje je niezmiernie żywe tempo, lekkość stylu, oraz ogromna dążność do sympatycznego, niekiedy nieco złośliwego humoru.

Na pytanie postawione przez dziennikarza jugosłowiańskiego, czy wizyta Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie i mianowanie go szefem jednego z pułków rumuńskich, jak i zapowiedziana wizyta króla Karola w Warszawie, są nowym potwierdzeniem sojuszu rumuńsko - polskiego w wypadku napadu na jeden czy na drugi kraj bolszewików lub Niemców, premier Vojevoda odpowiedział:

„My nie mamy żadnych agresywnych zamiarów, my się jedynie bronimy przed cudzą agresywnością”.

Na pytanie, czy ekonomiczna ciężka sytuacja Europy nie jest gwarancją uniemożliwiającej wojnę, Vojevoda odpowiedział:

„Wszak wie pan, że są ludzie, którzy żałują, iż przepadła monarchja austro-węgierska i którzy twierdzą, że pewne negatywne objawy, jakie się dadzą zaobserwować w życiu powojennej Europy, są właśnie skutkiem, wypływającym z upadku Austro-Węgier(!). Ci ludzie zapominają, że TO, CO WNOŚZA WSPÓLNE WYSIŁKI POLSKI, JUGOSŁAWJI, RUMUNJI I CZECHOSŁOWACJI DO MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY, ZNACZY DALEKO WIĘCEJ POD WZGLĘDEM KONSTRUKCJI DLA ŻYCIA EUROPY, ANIŻELI TO, CO DAWAŁ KRAJ POD DYNASTJĄ HABSBERGÓW. Nasza praca, nasze wysiłki zmierzają w kierunku stwarzania warunków bratniego współżycia narodów”.

### Konferencja mocarstw trwa jeszcze Sprzecznna ocena sytuacji lozańskie

Lozanna, 4. 7. — (PAT). Mac Donald odbył wczoraj 90-minutową konferencję z ministrami niemieckimi, a następnie zakomunikował delegacjom pięciu mocarstw wierzycielskich obecny stan narad. Mac Donald zamierza przedłużyć swój pobyt w Lozannie w nadziei doprowadzenia konferencji do pomyślnych rezultatów.

Paryż, 4. 7. — (PAT). Prasa ocenia przebieg wczorajszej konferencji w Lozannie jako bardzo zadawalającą z punktu widzenia francuskiego, gdyż zacieśniło się porozumienie francusko-brytyjskie. Z punktu widzenia międzynarodowego dzień wczorajszy zdaniem

dzienników nie wykazał żadnego poważniejszego postępu.

Londyn, 4. 7. — (PAT). Z Lozanny nadeszły do Londynu w ciągu nocy bardzo pesymistyczne wiadomości, według których można się spodziewać, że Niemcy odrzucą propozycję pięciu mocarstw. Kanclerz von Papen zaproponowany jest na godz. 9 rano do Mac Donalda, który przedłoży mu propozycje aliantów jako ostateczne. Sądzą, że von Papen skomunikuje się z Berlinem dziś przed południem i udzieli swej odpowiedzi negatywnej po południu. W Londynie nie rokują żadnych pomyślnych nadziei co do rezultatu konferencji lozańskie.

### „Gigantyczna” flota powietrzna Polski zatruwa gazami Prusy Wschodnie

Propaganda militarystyczna zatacza coraz szersze kręgi w Prusach Wschodnich. Jednym z jej przejawów jest coraz staranniejsze i na całym terenie organizowana obrona przeciwlotnicza. W pow. olsztyńskim zorganizowano 500 mężczyzn, podzielonych na oddziały według parafij. W każdej miejscowości założono posterunek meldunkowy, który obsadzi się przez 4 lub 3 wykwalifikowanych sanitariuszy. Przygotowania są motywowane posiadaniem wielkiej floty powietrznej przez państwa sąsiednie, które mogą zatruć w krótkim czasie cały kraj...

Około 400 słuchaczy i słuchaczek akademij pedagogicznej w Elblągu otrzymała wakacyjne 3 tygodniowe praktyki w szkołach miejskich w charakterze asystentów. Szczególnie uwzględnia się corocznie tereny „dwujęzyczne”, a więc pow. Sztum, W r. b. rząd przeznaczył na ten cel większe fundusze i zapewnił w ten sposób obesłanie polskich powiatów na Mazowszu Pruskim.

Ostatni fakt jest jeszcze jednym przejawem forsowania akcji germanizacyjnej pomimo coraz ostrzejszego kryzysu.

### Hold prochom Brianda

Paryż, 4. 7. — (PAT). Wczoraj miejscowość Cocherelle przybrała bardzo uroczysty i żałobny wygląd. Samochody przybywające z przedstawicielami władz były udekorowane krepą. Od rana napływały masy publiczności, pragnące oddać hold prochom Brianda. Przed grobem Brianda ustawiono trybunę tę samą, z której niedługo przemawiał Poincaré na pogrzebie marszałka Focha. Obecnie z trybuny tej przemówił Herriot, podnosząc zasługi wielkiego orędownika pokoju.

Na grobie Brianda złożono blok z granitu, sprowadzony z Bretanii, ojczyzny Brianda. Na głazie, pozbawionym wszelkich ornamentów widnieją tylko słowa: „Aristides Briand”.

Na uroczystości żałobnej ambasadę polską z powodu nieobecności p. ambasadora Chłapowskiego reprezentował charge d'affaires Frankowski. W uroczystości wziął również udział senator Loewenherz jako przewodniczący delegacji polskiej przyjaciół Ligi Narodów.

### Król Manuel portugalski nie żyje!

B. król portugalski Manuel, przebywający po stracie korony w Anglii, zmarł w 42 roku życia w posiadłości swej Twickenham pod Londynem. Śmierć króla - wygnanica sprawiła w Londynie wielkie wrażenie albowiem był on wlo ndyńskim świecie towarzyskim i sportowym osobistością niezwykle popularną. Jako powód śmierci podają chorobę gardlaną, aczkolwiek o chorobie tej do wczoraj jeszcze nikt nie wiedział. Przedwczoraj b. król Manuel wraz z ekskrólem Alfonssem obecni byli na zawodach tenisowych w Wimbledon. — Również dziś oczekiwano jego przybycia na finał w Wimbledonie, albowiem b. król Manuel był zapalonym tenisistą. Około godz. 2 po poł. telegraficznie zawiadomiono zarząd rozgrywek że b. król Manuel zainemógł i nie przybędzie, prosząc o zakomunikowanie tej wiadomości królowi Jerzemu i królowej, których gośćmi w loży miał być Manuel. Gdy około 5-ej po poł. do Wimbledon podano telegraficznie o śmierci, para królewska natychmiast opuściła Wimbledon a chorągwie na znak żałoby zostały opuszczone do połowy masztu. Król Manuel abdykował, jak wiadomo, w roku 1910, gdy w Portugalji ustanowiono rządy republikańskie i od tego czasu zamieszkiwał w Anglii.

### 11 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Jak donosi prasa angielska, bezrobocie w Stanach Zjednoczonych wzrosło od początku roku bieżącego o półtora miliona osób i wynosi obecnie ponad 11 milionów.

## Demagogija partyjna święci triumfy Krawe zajścia w Lisku.

O zajściach, jakie zdarzyły się onegdaj w Lisku, w Małopolsce Wschodniej, komunikują prasie warszawskiej ze sfer oficjalnych:

Nastroje burzliwe włóścian powiatu liskiego, podsypane przez uwijających się wśród nich agitatorów komunistycznych, przybrały w dniu wczorajszym na siłę.

Grupy włóścian, otumanione kolportowanymi ulotkami o wprowadzeniu pańszczyzny, mającej jakoby nastąpić już w dniu 1 lipca r. b., uzbrojone w pałki, koły, widły i motyki, dopuściły się gwałtu na osobach dwóch dzierżawców miejscowych majątków ziemskich. Dzierżawcy ci zostali cięż-

ko pobici przez sfanatyzowane tłumy, które gromadziły się poczęły na drogach gm. Łobodzów, Telesznica i Samna.

Wobec wyczerpania wszelkich środków perswazji i wszelkich prób uspokojenia wzburzonych ciemnych mas, policja przy obecności wojskowych oddziałów, asystujących wobec agresywnej postawy włóścian przystąpiła wczoraj po południu do energicznego rozpraszania tłumów i aresztowania agitatorów.

Ponieważ na terenie gm. Telesznica, tłum, złożony z kilkuset osób, stawiał czynny opór policji, przyczem w stronę jej padły strzały, w wyniku których dwóch policjantów zostało rannych, policja po wy-

czerpaniu wszelkich środków innych, zmuszona była użyć broni, poczem tłum rozproszył się całkowicie.

Przy likwidowaniu zająć pięć osób zostało zabitych, osiem odniosło rany.

W godzinach wieczornych akcja likwidowania zamieszek została w zupełności na terenie całego powiatu liskiego zakończona. We wszystkich gminach zapanował spokój. Tłumy rozeszły się do domów.

Władze przeprowadzają obecnie aresztowania podburzających włóścian, agitatorów, którzy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za zajścia przez nich wywołane.



# Bezprzykładny cynizm pruski

W naczelnym hitlerowskim organie „Völkischer Beobachter“ z dnia 30 czerwca br. ukazał się bezprzykładny wręcz artykuł, będący jaskrawym przykładem cynizmu niemieckiego, usiłującego przypisać imperialistyczne dążności niemieckie — Polsce.

Artykuł, zatytułowany: „Die Abschneidung Deutschlands im Osten durch Polen“ („Spętanie Niemiec przez Polskę na Wschodzie“), wyszedł z pod pióra niemieckiego oficera, pułkownika Himmendaala. Jak już sam tytuł wskazuje, autor w pikarzystycki sposób w tym artykule „wykazał“, że hasło: „Drang nach Osten“ nie zostało zapewne rzucone przez Bismarcka, lecz że „było i jest“... myślą przewodnią Polski, udaremniającej Niemcom korzystanie z ich rzekomych „naturalnych praw“ na Wschodzie Europy, szczególnie nad Bałtykiem.

Oto niektóre ustępy z tej cynicznej elukubracji:

„Polska stała się znowu bardzo wyraźna. Cele swoje wojenne (!?) proklamuje obecnie zupełnie jawnie. Jak oświadczył niedawno w Warszawie były konsul polski w Królewcu, (kto?) następnym zadaniem Polski będzie „oswobodzenie państw nadbałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji i — Prus Wschodnich“. Oswobodzenie to ma nastąpić na drodze dyplomatycznej“...

„Od tysiąca lat dąży Polska do objęcia zwierzchnictwa na wschodnich wybrzeżach Bałtyku... Ażkołwiek po trzecim rozbiore Polski pomysły (!) te miały do roku 1918 charakter tylko teoretyczny, nie były one jednak nawet i wówczas (!) całkowicie pogrzebane. Po urzeczywistnieniu planów odbudowy Polski przez niemiecko-austriackie rządy wojenne (!!!), wysocę napięta polska świadomość państwowa została oświecona takim głodem mocarstwowości, że prawie go niepodobna zaspokoić... Osią polskiej polityki zagranicznej jest od roku 1918 i dziś jeszcze myśl stworzenia bałtyckiej Ententy pod komendą Warszawy. Ma to być konfederacja wszystkich państw nadbałtyckich (!) włącznie z Prusami Wschodnimi i Finlandją (!) pod gospodarczym i politycznym przewodnictwem Polski. W dalszym jej planie jest stworzenie w południowych krajach tej ententy tj. w Prusach Wschodnich i na Litwie całego systemu korytarzy (!!!) w celu odosobnienia Niemiec od reszty Europy. Dwa takie, stworzone już przez Polskę korytarze istnieją: jeden na Zachodzie Prus Wschodnich (Pomorze!), drugi na wschodniej granicy Litwy: „korytarz“ wileński (!!!). Aby przeprowadzić swoje cele bałtyckie, dyplomacja polska używała najnieprawdopodobniejszych środków (!?), idąc ściśle po linii swego mocodawcy z Europy zachodniej („suwerena“ francuskiego!), którego celem jest polityczne i gospodarcze okrzyknięcie (!) Niemiec“...

„Żelazny pierścień dookoła Niemiec musi być zamknięty!“ — oświadczył rzekomo autorowi artykułu pewien polityk Ententy w r. 1923.

„Völkischer Beobachter“ zali się dalej na rzekomy „postęp odosobnienia Niemiec“ Twierdzi, że linie łączności pomiędzy politycznymi i gospodarczymi ośrodkami europejskiego Wschodu i Zachodu szły dawniej przez Niemcy, — „obecnie zaś z przerwaniem (!) trzeba zauważyć linie te coraz bardziej wypadają z rąk niemieckich i okrążają Germanję“... „Niezliczona ilość własnych linii okrętowych (tu ich boli!!!) łączy bezpośrednio Rewel, Rygę, Litwę, Kłajpedę i Gdynię z Europą Zachodnią“...

Dla „wykazania“, że Polska rzekomo tworzy w krajach bałtyckich ową „antyniemiecką“ konfederację państw, — hitlerowski pułkownik przytacza szereg fantastycznych „przykładów“. Oto np. — wedle niego — na Litwie Waldemaras został powalony w chwili, gdy „zaczął“ (!) wraz z Niemcami występować przeciw „wspólnemu wrogowi“ tj. Polsce, z którą przychylnie współdziałał „polenfreundliche“... Jeziuci i wogóle 100% polonofilski kler, Na Łotwie i w

Estonji... Polska pracuje rzekomo również nad „oswobodzeniem z niemieckiego jarzma“, azkołwiek — jak twierdzi plk. Himmendaal — „na terenach tych państw żyje od 600 lat lud pochodzenia germańskiego (?), stanowiący niemiecką wyspę w słowiańskim oceanie“... Nawet Finowie — zdaniem autora — „są również (!) związani z Matką — Germanją, gdyż w żyłach ich płynie krew mongolsko-niemiecka (!!!), a pozatem... armia fińska kształtowała się pod kierunkiem niemieckich oficerów (gen. von der Goltz)“... Ale i tu... „Polska brzdzi“.

Cynizm hitlerowskiego pułkownika posuwa się aż do twierdzenia, że... Polska przy pomocy państw bałtyckich przygotowuje wojnę przeciw Niemcom. Słuchajmy:

„Niudały pucz na Gdańsk (!), bojowy krzyk o trójkąt heilsberski (!), bandytyzm na terytorjum Kłajpedy (?), bojkot towarów niemieckich na Litwie, zabór niemieckiego kościoła w Rydze (wszystko „wina“ Polski!), polskie zwykany (!!!) przeciw Gdańskowi, — wszystko to są pierwsze pomruki nadeciągającej burzy: — frontu bałtyckiej Ententy. Gdy

burza ta się rozpęta, — szkody, które poniosą Niemcy i Europa, będą niezmierzone. To też wszyscy Niemcy winni pamiętać o słowach — Focha: „Następna wojna światowa wybuchnie na Pomorzu!“

Marszałek Foch znał Niemców. Wiedział, że jeśli nie będą zdruzgotane, nie wyrzekną się swego „Drang nach Osten“. Znał także i Polskę i wiedział, że za żadną cenę Polska Pomorza swego nie odda.

Cynizm niemiecki, próbujący po tyłu prowokacjach ze swej strony jeszcze „udowodnić“, że to rzekomo Polska winna jest napięciu stosunków polsko-niemieckich, — nie odnieśmy dziś żadnego efektu. Nie my jesteśmy stroną zaczepną, nie my prowokujemy możliwość zbrojnego starcia nad brzegiem Bałtyku, nie my zbroimy się do wojny.

Ale ta sama zimna krew, którą do tychczas zachowujemy wobec wszystkich niemieckich cynizmów i prowokacji, napewno nie opuści nas i w momencie, gdyby pruski „Drang nach Osten“ od dzisiejszych pogroźek ośmielił się przejść do czynu.

## Polska — Piłsudski — Gdańsk

### Wielki dziennik jugosłowiański o stosunkach polsko-gdańskich

Jeden z największych dzienników jugosłowiańskich, „Vreme“, zamieścił 3 artykuły poświęcone Polsce, objęte wspólnym tytułem „Polska — Piłsudski — Gdańsk“. Pierwszy z tych artykułów, zaopatrzonej w wielką podobiznę Marszałka, omawia sytuację wewnętrzną w Polsce i rolę Marszałka, jako wychowawcy narodu. Drugi artykuł porusza sytuację gospodarczą Polski na tle kryzysu światowego, stwierdzając, że Polska potrafiła oprzeć się i uniezależnić w dużym stopniu od za-

lewającej Europie fali drożyzny, zastoju w przemyśle i bezrobocia. Wreszcie trzeci artykuł poświęcony jest stosunkom polsko-gdańskim. Gdańsk — według słusznej oceny „Vreme“ — jest tym punktem wypadowym wojującego nacjonalizmu niemieckiego, który grozi nie tylko Polsce, lecz i Europie nowymi powikłaniami.

Wszystkie artykuły utrzymane są w tonie jaknajściślejszej solidarności ze stanowiskiem Polski i jaknajwiększego uznania dla polityki Marszałka Piłsudskiego.

## Piękny program przyjaźni z Polską

### Na Węgrzech o przyjaźni z Polską

Dziennik budapeszteński „Nemzeti Ujsag“ stojący blisko rządu węgierskiego, zajmuje się w artykule wstępnym p. t.: „Przyjaźń i rzeczywistość“ pióra Macieja Nellerza zagadnieniem, na jakim polu powinny pracować nowopowstałe organizacje polsko-węgierskie.

Obok pielęgnowania odwiecznych uczuć braterskich trzeba bliżej zapoznać się z własnymi walorami narodowymi i zawrzeć bliższy kontakt na polu kulturalnym, społecznym i gospodarczym. Duży pożytek może przynieść w kierunku wzajemnego poznania się, bliższa znajomość literatury, malarstwa, obecnego stanu życia umysłowego, muzyki życia teatralnego zarówno na Węgrzech, jak i w Pol-

sce. Wymiana artystów, organizowanie wyjazdów pisarzy i malarzy, tłumaczenie wyborów dzieł literatury polskiej i węgierskiej, wysyłanie dziennikarzy do ściślejszego zapoznania się z sytuacją narodu polskiego i węgierskiego przyczyni się do utrzymania żywego kontaktu między dwoma narodami.

Polska i Węgry mają w dobie obecnej zadanie podobne, jak przed wiekami, gdy bronili Europy, przed hordami tatarskimi i tureckimi. Kraje te mają wspólną mentalność, wspólny pogląd na świat głęboką wiarę i dużo wspólnych interesów, bronić więc muszą wytrwale tych skarbów narodowych.

# Cała Polska jednomyślnie bojkotuje Gdańsk

W ostatnich dniach na terenie całej Rzeczypospolitej odbył się szereg potężnych, wprost żywiołowych manifestacji przeciwko prowokacjom niemieckim i ich atakom na całość granic polskich na Pomorzu.

Silnie zaznaczyła się zwłaszcza zdecydowana postawa zajęta przez kombatanów zorganizowanych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w skład której wchodzi: Związek Oficerów Rezerwy, Zw. Legionistów, Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Inwalidów, Legja Inwalidów, Zw. b. wojsk. Straży Kolejowej, Legion Śląski, Korpus Wyszłuzonych Wojskowych, Zw. Legionistów i t. d. Tlumne wiece odbywały się w tej sprawie we Lwowie pod przewodn. prez. Federacji hr. Wojciecha Gołuchawskiego.

Na zgromadzeniu we Lwowie prez. Zw. Of. Rez. dyr. E. Kwiatkowski w referacie swym uzasadnił jasno i niezbicie odwieczne prawa Polski do Pomorza, Gdańska i Ziemi Bałtyckich.

Podobne wiece odbyły się na prowincji, m. in. w Bóbroce, Brodach, Chodorowie, Drohobyczku, Jarosławiu, Kamionce Strumiłkowej, Kaluszu, Rzeszowie, Grzymałowie i t. d. Wszędzie ogłoszono gorące rezolucje, przy czym podkreślano, że Zjednoczone Związki

## Depesza uczestników Kongresu Eucharystycznego w Radomiu do Marszałka Piłsudskiego

Sekretariat osobisty P. Marszałka Piłsudskiego podaje do wiadomości następującą depeszę, otrzymaną dnia 28 czerwca r.b.

„Zebrani w Radomiu uczestnicy Kongresu Eucharystycznego, idąc za nakazem poczucia obywatelskiego i obowiązku, zwracają swój wzrok w stronę Pierwszego Marszałka Polski i składając hold, wyrażają uczucia miłości Ojczyzny i gotowość do wiernej służby dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. (—) Włodzimierz Jasiński, biskup sandomierski“.

## Życzenia p. gen. Paławskiego dla walnego zjazdu Związku Strzeleckiego

P. gen. Stefan Paławski wysłał pod adresem zarządu głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie depeszę treści następującej:

Nie mogąc osobiście przybyć na zjazd przedstawicieli zasypam naszą armię ochotniczej życzenia dalszego wspaniałego rozwoju opartego o wzniosłe tradycje Strzelców Komendanta i Legionów oraz o wczynną żywą siłę Wojska Polskiego. Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 8. Stefan Paławski, gen. bryg.

## Dwa oblicza Temidy niem.

Sąd niemiecki w Szczytnie uwolnił 23 hitlerowców, oskarżonych o zorganizowanie nielegalnego pochodu wbrew zakazom „Notverordnung“.

Jak wiadomo, sąd w Olsztynie skazał za urządzenie zebrania politycznego w zamkniętym lokalu kierownika Związku Polaków na Prusy Wschodnie, Jankowskiego i sekretarza Barcza po 3 miesiące więzienia.

## Akwaforta p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Znany akwafortysta, p. Adam Herzaft, wykonał portret P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odbitki tej akwaforty, dla jej wysokich zalet artystycznych, zakupione zostały przez kancelarię cywilną P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz szereg instytucji państwowych.

## Żydzi w gablotkach

Na uniwersytecie wiedeńskim doszło do awantur i ekscesów, urządzonych przez studentów narowo „socjalistycznych“ na znak protestu przeciw nowemu regulaminowi egzaminacyjnemu na wydziale medycznym. Narodowi socjaliści wtargnęli do sal wykładowych, wołając precz z żydami, przy czym poturbowali słuchaczy żydów. Kilku studentów żydów zostało rzuconych na gablotki, wskutek czego szyby gablotek zostały wybite. Następnie przypuścili narodowi socjaliści szturm do kancelarii dziekanatu. Napastników z trudem udało się usunąć.

wych ziem zachodnich, reprezentowanych w Unji, wnosi gorący apel do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o bezwzględne przeciwstawienie się wojannej polityce hitlerowców i junkrów pruskich.

Rodakom naszym w Gdańsku i w Niemczech, gębiomym przez hitlerowców zasylanym serdeczne wyrazy współczucia i wzywamy do wytrwania na ciężkim posterunku“.

Lwów — Gdańskowi.

Pod tem hasłem przeprowadzono w dniu 3 lipca br. zbiórkę uliczną na rzecz Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

Śląsk bojkotuje Niemców.

Tala akcji bojkotowej szczególnie głęboko i szeroko rozlała się po śląskiej ziemi. W ubiegłym tygodniu do akcji tej przyłączyło się społeczeństwo polskie w Bielsku w 4 miejscowościach powiatu katowickiego, 9-ciu świętochłowickiego, 14 pszczyńskiego, 8-ju rybnickiego, 3 z lublińskiego i 4 z tarnogórskiego. Razem więc 43 miejscowości na Śląsku w okresie tygodnia oświadczyły się za bojkotem wazystkiego co tylko gdańscy kupcy zafiarują im z gdańskich wyrobów, jakoteż wyraziło gotowość powstrzymania wszelkich wyjazdów i wyjazdów do Gdańska.

**Smakalnia i Restauracja „KOPERNIK“**  
dawn. Dammann i Kordes. 4513  
Toruń, Stary Rynek 33/34  
**Obiady od 90 gr. kolacje, bufet zimny i gorący.**  
Ceny włącznie z obsługą.



# Naczelnym hasłem oficerów rezerwy z bronią u nogi frontem do morza

## Wszechpolski Zjazd Związku Oficerów Rezerwy w Gdyni

Wszechpolski Zjazd Oficerów Rezerwy w Gdyni — jak można było przewidywać — PRZEKSZTAŁCIŁ SIĘ W WIELKĄ POWSZECHNĄ MANIFESTACJĘ NA RZECZ POLSKOŚCI POMORZA I WYBRZEŻA MORSKIEGO. Zjazd zaszczytliwi swoją obecnością reprezentanci władz w osobach wiceministra skarbu Kozłowskiego jako reprezentanta p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, dowódcy O. K. VIII gen. Paławskiego jako reprezentanta Marszałka Piłsudskiego, Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku min. Papec, Komisarza Rządu m. Gdyni Zabierzowskiego, prezesa Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny gen. Góreckiego, wice-marszałka Sejmu dr. Polakiewicza.

Kierownictwo zjazdu objął osobiście prezes Zarządu Głównego Związku b. min. przem. i handlu inż. Eug. Kwiatkowski.

W niedzielę rano w pierwszym dniu zjazdu, delegaci z całej Polski w liczbie około 700 osób wraz z przedstawicielami władz, zgromadzili się w kościele Najśw. Marii Panny na uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. prob. Turzyńskiego. Następnie w „Morskim Oku” odbyło się przy wypełnionej sali OFICJALNE OTWARCIE ZJAZDU.

Pierwszy jako gospodarz zjazdu przemówił prezes Okręgu Pomorskiego Związku mjr. Miecz. Pałuch, omawiając powody, jakie skłoniły Związek do wyboru Gdyni jako miejsca zjazdu. „Gdynia”, — mówił mjr. Pałuch — „została wybudowana nie tylko po to, byśmy mogli tutaj stawiać czoło zakusom pruskim na odwieczną polską dzielnicę pomorską, lecz również po to, aby umocnić się wewnętrznie, aby stworzyć dla państwa należyte podstawy rozwoju. Gdynia wraz z morzem jest częścią naszego życia, częścią naszego ducha. Jak twarzą dawniej broniła polskość ludność Pomorza, tak samo twarzą bronić będzie Rzeczpospolita tego najdroższego skarbu, jaki odziedziczyła, t. j. POLSKIE MORZE. Najlepszą odpowiedzią na zakusy pruskie jest tworzenie armii rezerwowej i ćwiczenie wojskowe młodzieży pod kierownictwem fachowych sił wojskowych.

Po przemówieniu mjr. Pałucha zabrał głos min. Kwiatkowski, witany burzliwymi oklaskami.

### PAN PREZYDENT I MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIECH ŻYJĄ!

„Droży Koledzy” — mówił p. minister — „Obchód jubileuszowy w roku bieżącym jest obchodem, jaki może w przyszłych dziesięcioleciach istnienia Związku już się nie powtórzy. Dzisiaj bowiem w szeregach naszych znajdują się ci, którzy w latach wojny światowej i w zaraniu niepodległości, idąc samorzutnie w bój, własną piersią walczyli o wolność Polski. Gromadzi się w Związku naszym zasób sił, które służyły państwu wówczas, kiedy jeszcze nie można było przewidzieć skutków poniesionych trudów i ofiar. Jesteśmy karnymi sługami państwa i chcemy nimi pozostać w dobie, kiedy na całym świecie rozluźniają się więzy karność społecznej i państwowej. Dlatego też będę niewątpliwie wyrazicielem uczuć wszystkich kolegów, jeśli otwierając ten zjazd, wzniosę gorący okrzyk: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej i nasz Wielki Wódz Marszałek Józef Piłsudski niech żyją!”

Gdy przebrzmiały dźwięki hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę marynarki wojennej, przemówił z kolei wice-min. Kozłowski. P. minister, witając zjazd w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, podkreślił doniosłą rolę oficerów rezerwy jako przewodniej straży narodu, świadczącej o jego gotowości bojowej. Są oni jednak również doniosłym czynnikiem społecznym, wykującym codzienny trud życia, — są odpowiedzialnymi za życie Polski.

Nie jest przypadkiem, że zjazd dzisiaj odbywa się w Gdyni, gdyż Gdynia właśnie jest jednym z cudów życia polskiego. Jest ona dowodem naszej tężyzny narodowej, dowodem, że Polska nie jest partycularzem, lecz mocarstwem. GDYNIA, TO JAKGDYBY BILET WIZYTOWY, ZŁOŻONY PRZEZ POLSKĘ ŚWIATU U BRZEGÓW POLSKIEGO MORZA...

### DOWÓDCA O. K. VIII — DO DELEGATÓW.

„Panowie oficerowie — mówił p. generał — przez moje usta zwycięski nasz Wódz Marszałek Piłsudski przesyła Wam żołnierskie pozdrowienie. (Długotrwałe oklaski. Zebrani powstają z miejsc).

Słowa moje, oficera zawodowego, do oficerów rezerwy, mogą być krótkie jedynie i zwięzłe. Wódz i armia czynna składają Wam życzenia, ciesząc się z rozrostu waszej organizacji, z tego, że hufiec wasz z roku na rok staje się coraz liczniejszy. Z radością stwierdzam, że przyjeście w swoje grono również podchorążych rezerwy, którym powinniście być światłym przykładem. Liczymy na was, że w całokształcie pracy przysposobienia wojskowego pokonacie największe trudności.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYPOWIEDZIAŁ ONGIŚ PAMIĘTNE SŁOWO O CZASACH, KTÓRYCH ZNAMIENIEM BĘDZIE WYŚCIG PRACY, JAK DAWNIEJ BYŁ NIEM WYŚCIG ŻELAZA I WYŚCIG KRWI. Dzisiaj jednak znowu obok wyścigu pracy widzimy coraz wyraźniej groźbę nawrotu do wyścigu żelaza i krwi. Nie z naszej strony idą te groźby, lecz w imieniu armii oświadczam, że zmuszeni do udziału w tym wyścigu staniemy doń chętnie, licząc na was, Koledzy, że tak jak my i wy do niego będziecie przygotowani. A wtedy W WYŚCIGU TYM ZDOBYĆ PO TRAFIMY PIERWSZE MIEJSCE.

Przemówienie swoje gen. Paławski zakończył okrzykiem: „ARMIA REZERWOWA NIECH ŻYJE!”

### PRZEMÓWIENIE KOMISARZA ZABIERZOWSKIEGO.

W dalszym ciągu głos zabrał komisarz Rządu Zabierzowski, witając imieniem miasta z otwartymi ramionami uczestników Zjazdu z min. Kwiatkowskim na czele, który słusznie nazywany jest twórcą Gdyni. Komisarz Zabierzowski wyraża wdzięczność kierownictwu Związku, że wybrało Gdynię na miejsce zjazdu jubileuszowego, i daje wyraz przekonaniu, że NIETYLKO CHĘĆ OBEJRZENIA POSTĘPÓW W ROZBUDOWIE MIASTA I PORTU ORAZ URZĄDZENIA FAL POLSKIEGO BAŁTYKU SPROWADZIŁA TU TAK LICZNE ZASTĘPY OFICERÓW REZERWY Z CAŁEGO KRAJU, LECZ RÓWNIEŻ PRAGNIENIE, BY W CHWILI KIEDY ODWAŻNO SIĘ RZUCIĆ NA SZALĘ MIĘDZYNARODOWYCH PRZETARGÓW SPRAWĘ PRZYNALEŻNOŚCI TEGO SKRAWKA POLSKIEJ ZIEMI NADMORSKIEJ, DĄC DOWÓD JEDNOMYŚLNOŚCI CAŁEGO NARODU I NIEZŁOMNEJ JEGO WOLI ODPARCIA WSZELKICH ZAKUSÓW NA POLSKIE WYBRZEŻE.

### BACZMY NA ZACHÓD.

W imieniu Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny przemówił gen. Górecki. „Za ścianą zachodnią — mówił gen. Górecki — odbywa się proces fermentów

przeciw Polsce, który wykazuje ciekawą ewolucję. Z początku znajdował on wyraz w wystąpieniach organizacji społecznych, dzisiaj przyłączyły się do nich czynniki urzędowe. W pierwszych latach naszej niepodległości mówiono o Polsce jako o państwie sezonowym, które wcześniej czy później musi się załamać. Gdy jednak przekonano się o żywotności Polski i o wielkim dorobku od czasu zdobycia niepodległości, wtedy zmieniły się metody wrogiej nam propagandy. Obiektem ataków stały się granice zachodnie Polski, przedewszystkiem Pomorze. Dlatego dobrą jest rzeczą, że zjazdy takie, jak dzisiejszy odbywają się w Gdyni, nad polskim morzem. Mają one bowiem zadokumentować, że NA TEMAT POLSKOŚCI POMORZA ŻADEN Z POLAKÓW DYSKUSJI NIE PODEJMIJE.

### ZNACZENIE DLA POLSKI WŁASNEGO DOSTĘPU DO MORZA.

Po przemówieniach jeszcze kilku mówców, m. in. reprezentanta Ligi Morskiej i Kolonjalnej, dr. Rosińskiego, zabrał głos ponownie min. Kwiatkowski, wygłaszając referat o znaczeniu dla Polski własnego dostępu do morza.

Na wstępie p. minister omówił ponury bilans wojny światowej, przytaczając rejestr zastraszających cyfr, świadczących o spustoszeniach, jakich dokonała wojna. „Zdawało się — mówił p. minister — że z tego potopu dziejowego powstanie nowy świat, oparty na prawie i sprawiedliwości. Niestety, rozwój wypadków w ostatnich latach dowiódł nam, że żyjemy w okresie podstępny i gwałtowny, choć pozornie zamaskowanych, I dzisiaj, gdy tutaj obradujemy, TYSIĄCE CIEMNYCH SIŁ PRACUJĄ, BY PRZYGOTOWAĆ FRONT OPINII PRZECIW POLSCE, PRZECIWI ZIEMI POMORSKIEJ I ŚLĄSKIEJ. A przecież nikt chyba nie ma tylu argumentów co my, dowodzących niezbicie praw naszych do Pomorza i Śląska. Argumentów historycznych, kulturalnych, narodowych itd. — dostarczyły nam obficie nawet źródła niemieckie. Mapy i dzieła naukowe, wydane w Niemczech w okresie przedwojennym, mówią o tem jasno i niedwuznacznie. Czyż potrzeba nam lepszych dowodów?

Niemniej dobitnymi są również argumenty gospodarcze. Żadne państwo, wymieszane wojną, nie mogłoby się podźwignąć bez należytego rozwoju handlu zagranicznego. Którędyż ma iść ta nasza ekspansja gospodarcza nazewnątrz? Na wschodzie granica gospodarcza, dawniej niezwykle ożywna, dzisiaj jest martwa. Na zachodzie Niemcy gwałtownie podcinają handel Polski. Granica południowa zaś, górzysta i mało dostępna dla dróg komunikacyjnych, nie posiada dla handlu większego znaczenia.

Pozostaje więc tylko ten gościnnie skrawek polskiego morza, przez które już dzisiaj idzie przeszło 60 proc. polskiego eksportu.

Na zakończenie p. minister wypowiedział te mocne słowa:

„CHOCIAŻ PRAGNIEMY PRACOWAĆ POKOJOWO W GRANICACH, USTALONYCH PRZEZ TRAKTATY, OBOJETNIE, CZY KRZYWDZĄ NAS CZY PROTEGUJĄ, TO JEDNAK MY, OFICEROWIE REZERWY, W CHWILI ZAGROŻENIA ZIEMI POMORSKIEJ, STANIEMY TU Z BRONIĄ W REKU, BY BRONIĆ GRANIC NASZYCH TAK JAK W CZASACH GRUNWALDU RYCERSTWO NASZE BRONIŁO POLSKĄ. MY, OFICEROWIE REZERWY, STAJEMY FRONTEM DO TEGO NAJWIĘKSZEGO SKARBU RZECZYPOSPOLITEJ, DO MORZA POLSKIEGO I ŚLUBUJEMY MU WIERNOŚĆ W PRACY I WYTRWAŁOŚĆ W OBRONIE.

### ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

Po zakończeniu uroczystego zebrania uczestnicy zjazdu udali się na pomost, skąd przyglądali się pokazowi ataku lotniczo-gazowego, urządzonego z racji rozpoczęcia Tygodnia L. O. P. P. Następnie na holo-wnikach zwiedzili port, poczem w kasynie marynarki wojennej odbył się wspólny obiad. O godz. 6 popoł. w sali Szkoły Morskiej rozpoczął się walny obrad zjazdu.



**T A R G I**  
PRZELADOWANE SĄ OWOCAMI ZA BEZCEN. PAMIĘTAJ O ZAPASIE NA CIĘŻKĄ ZIMĘ — JUŻ CZAS SMAŻYĆ.

### „Wykrzeszmy posłuch, hart i posłuszeństwo” Legjoniści stolicy do społeczeństwa polskiego

Legjoniści z Warszawy, na walnym zjeździe swego związku, pod koniec obrad jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Wobec bezczelniejszych z dniem każdym prowokacji wojującego nacjonalizmu niemieckiego, który już bez osłon wyciąga zaborczą dłoń po odwieczną polską ziemię, legjoniści stolicy, zebrani na dorocznym swych obradach, oświadczają publicznie i dobitnie swoim i obcym: — trwając nieugięcie w dalszej wiernej służbie nienaruszalności granic i mocarstwowego stanowiska Najjaśniejszej Rze-

czypospolitej, niepodległość Ojczyzny, wywalczoną na polach bitew, okupioną krwią naszych towarzyszy broni, utrzymany nienaruszoną, każdej chwili gotowi do odparcia siłą jakichkolwiek prób gwałtu, które godziłyby w całość i majestat Rzeczypospolitej.

WIERZYMY, ŻE CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE ZJEDNOCZONE Z NAMI W TEM DĄŻENIU, WYKRZESZE POTRZEBNY POSŁUCH, HART I NIEUSTĘPLIWOŚĆ, WOBEC KTÓRYCH BEZSILNE BĘDĄ WSZELKIE WROGIE ZAKUSY.”



# Samoloty niemieckie nad Pomorzem

## Czy długo jeszcze znieść będziemy prowokacje niemieckie?

Nie przebrzmiały jeszcze echa wiadomości o naruszeniu granicy polskiej przez samoloty niemieckie w maju b. r., gdy mamy znów do zanotowania 4-ry wypadki, z dwóch pierwszych dekad czerwca b. r., przelotu samolotów niemieckich nad Pomorzem.

Dnia 3. VI. br. o godz. 16.15 przelatywał ponad miejscowością graniczną Brzeźno jednopłatowiec niemiecki o znakach „D-1080“ w kierunku lotu z Bütow do Gr. Peterkau na wysokości 150 m.

Dnia 4. VI. b. r. około godz. 18.45 krążył nad Tczewem oraz parokrotnie nad koszarami 2. Bataljonu Strzelców na wysokości 200 m. dwupłatowiec bez żadnych odznak; po 20 minutowym krążeniu tajemniczy ten samolot odleciał w kierunku Starogardu.

Dnia 4. VI. b. r. o godz. 18.15 przelatywał jednopłatowiec niemiecki „D-1088“ ponad Kamienicą Królewską, pow. Kartuzy, w kierunku lotu z Wejherowa do Stolp, na wysokości 120 mtr.

Dnia 18. VI. b. r. o godz. 14.10 na wysokości zaledwie 50 mtr. przelatywał jednopłatowiec niemiecki dwuosobowy ponad m. Rowiste, w kierunku lotu z Bütow do Schlochau. Na kadłubie miał znaki „D. O-A. Ab. B.“

Reasumując zatem przeloty w maju i czerwcu br. należałoby zastanowić się nad stanem rzeczy i żądać zbadania przez powołane czynniki międzynarodowe sprawy tajnego niemieckiego lotnictwa woj-

skowego, które niczem zdawałoby się niekępowane urządził sobie ostentacyjnie zwiadowcze wloty ponad polskimi ośrodkami gospodarczymi i strategicznymi.

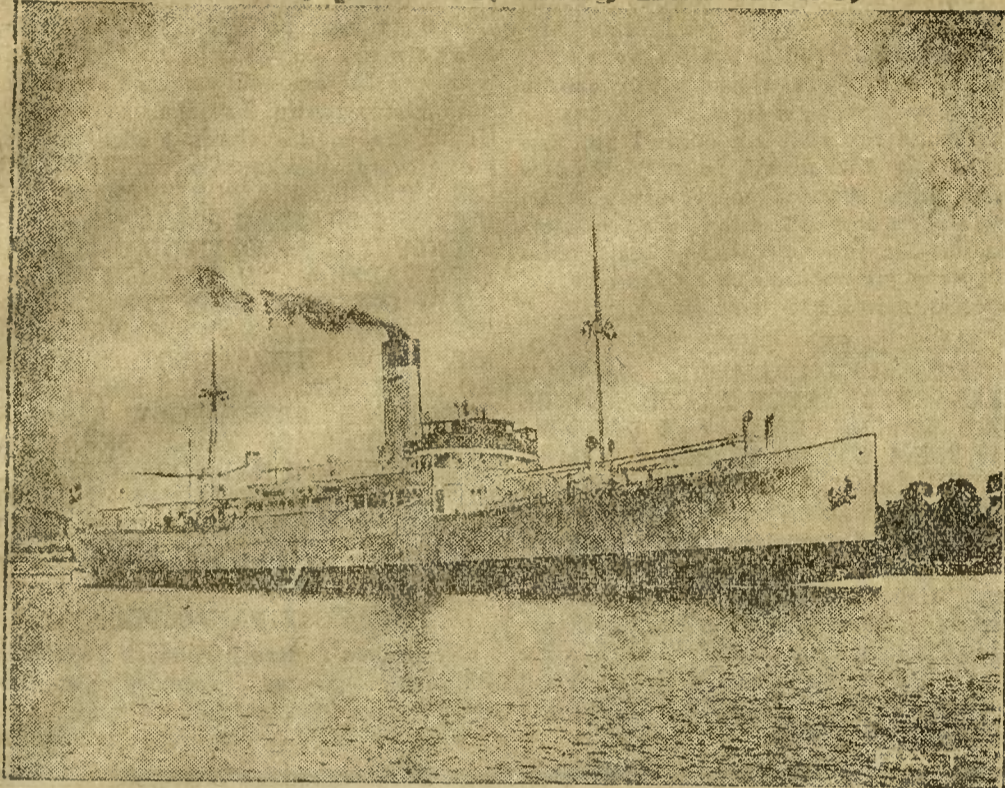
Należałoby również wreszcie położyć kres stałe nieprzestrzeganej przez niemieckie samoloty pasażerskie ustalonej

konwencją wysokości i szlaku przy przelotach przez Pomorze, które przecież nie jest a i nie będzie nigdy częścią składową Rzeszy.

Czyż konwencja lotnicza polsko-niemiecka nie ma już mocy obowiązującej?

Czy długo jeszcze znieść będziemy prowokacje niemieckie?

### Rozwój polskiej floty handlowej



Do portu w Gdyni zawinął najnowszy statek żegluga polskiej s.s. „Lwów“, wybudowany w stoczni duńskiej w Helsingör, dla polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego. — „Lwów“ jest bliźniaczym statkiem s.s. „Lublin“, odebranego przez polsko-brytyjskie towarzystwo z tej samej stoczni już przed kilku tygodniami. s.s. „Lwów“ posiada pojemność 1308 tonn reg. brutto. Jest on wyposażony w nowoczesne chłodnie i przeznaczony do przewozu ładunków produktów spożywczych. Statek ten kursować będzie regularnie raz na tydzień na linii Gdynia — Gdańsk — Hull. Na ilustracji naszej widzimy podobną s.s. „Lwowa“.

### Ulgi celne dla szeregu artykułów niewyrabianych w kraju

Onegdaj ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, ustanawiające na szereg artykułów ulgowe stawki celne.

Cło ulgowe podane zostało w rozporządzeniu w stosunku procentowym do cła normalnego. Obejmuje ono sok winogronowy, szproty wędzone, śledzie solone, skóry wierzchnie, szpulki drewniane toczony, kwarc, skaleni i pegmatyt mielony, kamienie półszlachetne prawdziwe i sztuczne, grafit, niewyrabiane w kraju lektrody z węgla i grafitu, pałeczki ze szkła białego, rury szklane, rurki ze szkła białego, olej smarowy, ciężki, niewyrabiane w kraju łożyska i opony, siarczan baru stracony do wyrobu papieru, dwutlenek baru, kwas azotowy, gaz świetlny sprowadzany rurkami, masy kontaktowe, nadmanganian potasowy, chlorek cyny, organiczne przetwory chemiczne, metylo-heksalina, olej drzewny, benzaldehyd, stal taśmowa hartowana, bednarka i blacha na zimno walcowane, blacha aluminiowa, przybory metalowe, drut stalowy, aluminium, niewyrabiane w kraju maszyny, koła samochodowe i latarnie, wstęp kinematograficzne, wreszcie tektura, fibra wulkaniczna, papier pergaminowy, przedziwo z włókna sztucznego, przędza, tkanina bawełniana, półjedwabna, sieci rybackie i papier pakowy.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 lipca r. b. i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1932 r. włącznie.

### Komunikacja ekspresowa między Niemcami a Rosją przez Polskę

Z okazji odbywającej się w Stuttgarcie konferencji towarowej niemiecko-polsko-sowieckiego związku kolejowego, odbędzie się tam w dniu 1 lipca br. specjalna narada, poświęcona sprawom przewozu przesyłek ekspresowych między Niemcami a Sowiecami tranzytem przez Polskę. Narady toczyć się będą nad wprowadzeniem do tej komunikacji szeregu ulg i ułatwień przyspieszeniem dostaw, ustaleniem jak najkrótszych i najdogodniejszych dróg przewozu itd.

### Eksport węgla drogą morską

Według danych Mstwa Przemysłu i Handlu eksport węgla drogą morską kształtował się w czerwcu r. b. pomyślnie, a mianowicie: przeladunek węgla w Gdyni wyniósł przeszło 342.000 tonny, przeladunek zaś w Gdańsku wyniósł blisko 257.000 tonny.

Ogółem wywieziono przez porty polskie blisko 599.000 tonny węgla. W porównaniu z majem eksport węgla drogą morską wzrósł o 11.700 tonny.

# Lud wiejski w obronie polskiego morza

## gotów jest ponieść największe ofiary

### Zjazd przedstawicieli spółdzielczości rolnej w Gdyni

W tych dniach odbyło się w Gdyni — jak już donosiliśmy — Walne Zebranie Ogólnej Rady Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, największego zespołu centralnych instytucji spółdzielczych w Polsce, który zrzesza pięć Związków Rewizyjnych, trzy centrale finansowe, dwie centrale mleczarsko-jajczarskie i pięć central rolniczo-handlowych, z ogólną liczbą 4132 spółdzielni i 1.021.569 członków, prawie wyłącznie drobnych rolników. Zespół Zjednoczenia reprezentuje zatem interesy gospodarcze czwartej części obywateli wszystkich warsztatów rolnych w Polsce, a w ruchu spółdzielczym ogarnia 34,6 procent spółdzielni związkowych, czyli jedną trzecią część ruchu spółdzielczego w państwie. W końcu 1931 roku do Zjednoczenia należało pośrednio przez Związki i centrale

2905 kas Stefczyka, 927 spółdzielni mleczarskich, 163 spółdzielni rolniczo-handlowych, 128 spółdzielni różnych.

Ogólna Rada Zjednoczenia jest najwyższym organem tego zespołu, ustalającym wytyczne jego polityki: spółdzielczo-rolniczej, gospodarczej i organizacyjnej, jak również stosunek do Rządu i do społeczeństwa. Swoje doroczne zebranie odbywa kolejno w poszczególnych ośrodkach, centralizujących ruch spółdzielczo-rolniczy.

Tym razem organizatorem i gospodarzem Zjazdu był pomorski Związek Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, a miejscem obrad, ze względu na chęć zamianowania uczuć solidarności ludu wiejskiego z całym społeczeństwem w obronie naszego dostępu do morza — Gdynia.

Na wstępie obrad Ogólna Rada posta-

### O naprawę ustroju samorządowego

Sekcja samorządowa B. B. W. R. pod przewodnictwem senatora dr. Dąbkiego i przy udziale wiceministra Korsaka i wicemarszałka dr. Polakowicza obradowała w dniach 30-ym czerwca i 1-ym lipca nad zgadnieniami samorządu powiatowego i nadzoru państwowego w projekcie rządowym ustawy samorządowej.

Referat o samorządzie powiatowym wygłosił poseł Dumin-Markiewicz, obrazując stan obecny na poszczególnych ziemiach Polski ze szczególnym uwzględnieniem dekretów Naczelnika Państwa obowiązujących na terenie województw centralnych i wschodnich. Dekrety te projekt rządowy utrzymuje w mocy i rozciąga je ponadto na województwa południowe. Po szczegółowym omówieniu artykułów projektu, dotyczących samorządu powiatowego, referent zgłosił poprawki, nad którymi wywiązała się obszerna dyskusja.

Referat o nadzorze państwowym wygłosił poseł Różka. W wyniku dyskusji, która toczyła się nad zasadami nadzoru, postanowiono, aby przed posiedzeniem wrześniowym referent rozesał szczegółowe uzasadnienie tego projektu, oraz swoich poprawek.

### Po reorganizacji Ministerstw

Z dniem 1 lipca przestali urzędować w ministerstwie pracy wiceminister Szubartowicz, oraz dyrektor departamentu ubezpieczeń inż. Drecki. W tym samym dniu rozpoczęli urzędowanie w ministerstwie dyr. Rożnowski i dr. Piestrzyński, obejmujący stanowiska wiceministrów oraz dyr. Nakoniecznikoff, obejmujący stanowisko dyrektora departamentu opieki społecznej. Dotychczasowy zastępca dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych, p. Lgocki, urzęduje począwszy od dnia 1 bm. w charakterze dyrektora tego departamentu.

W związku z likwidacją ministerstwa robót publicznych, ministerstwo komunikacji przejęło agendy działu drogowego, wodnego, turystyki, Centralnego Biura Hydrograficznego, oraz Instytutu Meteorologicznego. W wyniku tej reorganizacji, część urzędników dawnego ministerstwa robót publicznych, w liczbie stu kilkudziesięciu osób, przeszła z dniem 1 bm. na etat ministerstwa komunikacji.

nowiła jednomyślnie przesłać wyrazy czci i hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, profesorowi Ignacemu Mościckiemu i Pierwszemu Marszałkowi Polski — Józefowi Piłsudskiemu, ponadto w sprawie Pomorza powzięła uchwałę treści następującej:

„Rada Ogólna stwierdza, że LUD WIEJSKI ZRZESZONY W SPÓLDZIELNIACH ZJEDNOCZENIA, PRZYWIĄZANY GŁĘBOKO DO POMORZA, JAKO PRASTAREJ ZIEMI POLSKIEJ, GOTÓW JEST KAŻDEJ CHWILI PONIEŚĆ NAJDALEJ IDĄCE OFIARY DLA OBRONY WŁASNEGO DOSTĘPU RZECZYPOSPOLITEJ DO MORZA“.

Po zażeganiu zebrania przez dotychczasowego prezesa Zjednoczenia — pana E. Grzybowski, przewodniczący obrad objął p. W. Hulewicz, prezes Związku Rew. Sp. Roln. w Toruniu, jako gospodarz Zjazdu.

Dyrektor Zjednoczenia p. E. Rudziński wygłosił sprawozdanie z działalności instytucji za rok ubiegły, wysłuchano również sprawozdania komisji rewizyjnej, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, prowadzona na wysokim poziomie. Po uchwaleniu budżetu Zjednoczenia na r. 1932 dokonano wyboru władz. Na prezesa Zjednoczenia powołany został jednomyślnie zasłużony działacz i pionier spółdzielczości rolniczej p. inż. Z. Chmielewski, który w Radzie Ogólnej reprezentuje Spółdzielczy Instytut Naukowy.

Dyrektor Rudziński wygłosił referat na temat zagadnień aktualnych ruchu spółdzielczo-rolniczego i przedłożył Radzie do uchwalenia odpowiednie rezolucje. W wyniku ożywionej dyskusji Ogólna Rada Zjednoczenia uchwaliła szereg wniosków w sprawie podstaw ideowych ruchu spółdzielczego, organizacji zbytu produktów rolniczych, spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej, spółdzielczości mleczarskiej, rolniczo-handlowej oraz szereg dezyderatów w stosunku do władz państwowych.

## Czyż by to było prawdziwe?

### G. Baden-Powell odmówił przyjazdu na Pomorze?

Harcerstwo polskie urządził — jak wiadomo — w sierpniu nad jeziorem garczyńskim międzynarodowy zlot skautów wodnych. W zlocie mieli wziąć udział lord Baden-Powell oraz mr. Hubert Martin, kierownik Międzynarodowego Biura Skautowego. W ten sposób tegoroczny zlot stałby się dla harcerstwa polskiego wielkim świętem oraz wydarzeniem o ogromnej dla ruchu harcerskiego doniosłości.

Tymczasem — jeśli wierzyć informacjom niemieckim — zarówno Baden-Powell, jak i mr. Hubert Martin w zlocie udziału nie wezmą. A stało się dzięki machinacjom niemieckich Pfadfinderów, którzy interwenjowali w tej sprawie w kołach skautów angielskich i którzy za motywy niewzięcia udziału przez Anglików w zlocie wysunęli: bliskość granicy niemieckiej (!) oraz wybranie Pomorza, terenu „korytarzowego“, odstąpionego Polsce, na pro-

wokacyjną imprezę antyniemiecką(!). Według tychże informacji na zlot zjedzie jedynie mała grupa skautów angielskich, która — przyjąwszy zaproszenie — nie mogłaby ze względów kurtuazyjnych zrezygnować z udziału w zlocie. Grupa ta, o ile czas pozwoli, zwiedzi po ukończeniu zlotu Prusy Wschodnie(!).

Jeżeliby podana przez nas wiadomość miała polegać na prawdzie, mielibyśmy nowy dowód na bezprzykładne szkodnictwo na rzecz Polski niemieckich czynników, nie wahających się podsunąć organizacyjnej imprezie charakteru imprezy antyniemieckiej i dyskredytować w ten sposób polski ruch harcerski zagranicą. W interesie naszego prestiżu państwowego leżałoby zdecydowanie przeciwstawić się tej akcji i sparaliżować jej skuteczność na terenie angielskiego ruchu skautowego.



## KRONIKA

wtorek  
5  
lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Poniedziałek Wawrzyńca

Wtorek Antoniego

— Dyżur nocny aptek do dnia 10 bm pełnia: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11; tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 41; tel. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

Teatr Miejski.

Tani poniedziałek, 4 lipca po cenach od 20 gr do 3 zi wypełni pełne barwy i malowniczości, piękne widowisko z licznymi śpiewami i tańcami „Wesele Krakowskie” w gmachu Teatru Miejskiego.

We wtorek, zabawna „Awantura w raj”. Zniżki ważne.

We środę sensacyjny „Broadway” na tle życia przemysłowców alkoholu w Ameryce.

Repertuar kin.

Kryształ: świetna komedia dźwiękowa p. t. „Faworyta Maharadży” z udziałem dwóch świetnych artystów Mac Laglen i Edmunda Lowe, którzy walczą na śmierć i życie o względy faworyty Maharadży. Nadprogram: Tygodnik Foxa, muzyka i śpiew.

Nowości: 100 proc. przebieg filmowej produkcji hiszpańskiej p. t. „Błędne ognie” z Zofią Bozan i Głorją Guzman w rolach głównych Ponadto nadprogram dźwiękowy.

Corso: wielki film p. t. „Miasto podminowane”, czyli „Upadek Paryża”. Ceny niższe.

Rewja: „Lowca posagowy” oraz „Czarne domino” z Harry Liedkem

Z miasta

— Wycieczka do Ciechocinka. P. T. K. Touring Klub Oddział Bydgoski organizuje na życzenie swych członków i sympatyków powtórnie wycieczkę do Ciechocinka w dniu 10-go lipca br. W programie zwiedzenie łąki, Państw. Zakładów Uzdrawiskowych i kąpiel w basenie. Ojdzad nastąpi autobusami punktualnie o godz. 6 rano z Placu Teatralnego. Powrót o godz. 21. Cena biletu za przejazd w obie strony wynosi zł 7, dla członków i zł 8.50 dla nieczłonków. Zgłoszenie przyjmują do dn 7 lipca włącznie: Sekretarjat P. T. K. przy ul. Libelta 5 codziennie od godz. 9 do 14 oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis”, przy ul. Pomorskiej 1 codziennie od godz. 9 do 19.

— Dyrekcja Liceum Handlowego Koeduk. Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi 25, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1932-33. Zgłaszać się mogą uczniowie i uczennice z ukończoną klasą szóstą gimnazjum (promocja do klasy 7-ej) oraz z ukończoną szkołą wydziałową. Przy wpisie należy przedłożyć: życiorys, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odojeżdżania, pisemne zezwolenie rodziców na wpis 2 fotografie i 12 zł tytułem wpisowego. Kancelarja Liceum czynna od godz. 10-12.

— Związek Podoficerów w stanie spoczynku, zebranie miesięczne we wtorek, dnia 5 7 1932 o godz. 19 w lokalu Pod Lwem przy ul. Marszałka Focha.

— Ostre strzelanie. W dniach 5 i 7 lipca br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Należności zagraniczne eksporterów polskich. Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy rozpisalo w ostatnich dniach ankietę, mającą na celu zbadanie wysokości zaległych należności eksporterów z okręgu Izby w krajach reglamentujących przywóz Blizsze informacje w powyższej sprawie można otrzymać w Biurze Izby w godz. urzęd. (9-13).

— Kolo Związku Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914-1919. Zebranie plenarne członków odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 19.30 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

W rozterce z życiem

Wczorajszej niedzieli około godz. 12 w nocy wszedł do jednej z restauracji przy ul. Hetmańskiej, mężczyzna w średnim wieku i zażądał kolacji. Po spożyciu jej mężczyzna ów dobył rewolweru, przyłożył do skroni i pociągnął za cyngiel. Huk strzału rewolwerowego zaalarmował obecnych w restauracji gości, którzy pośpieszyli natychmiast samobójcy z pomocą. Jednak denat osunął się na podłogę n-eżywy. Jak ustalono z dochodzenia, samobójcą był Stanisław Duchaczewski z zawodu szofer. Przyczyn kroku dotychczas nie ustalono.

Z sali sądowej

## Niewczesne żale „Deutsche Rundschau” przedmiotem rozprawy sądowej

W redakcji „Deutsche Rundschau” jak widać snują się jeszcze wizje „żelaznych rządów” Bismarka, o czym świadczyć może biadanie i narzekanie tej gazetki na tamowanie przez władze polskie kulturalnego ruchu niemieckiego i to szczególnie na terenie Wielkopolski i Pomorza.

Polacy wprawdzie dokładnie pamiętają o sławioną „kulturkampf” żelaznego kanclerza Rzeszy, są jednak na tyle uspołobieni pokojowo, że nie pragną odwetu w drodze barbarzyńskich zarządzeń i rozporządzeń w stosunku do mniejszości niemieckiej, jak to miało miejsce w stosunku do Polaków pod jarzmem pruskim.

Tymczasem niemiecki organ prasowy czuje się niezadowolonym i z miną bezbronnego dziecka wylewa na rozkaz Berlina strugi rzeźnych łez i dziwi się tylko należy, że łyzy te nie popłynęły jeszcze wozbraną rzeką skarg i zarzutów do Genewy, albo gdzieindziej... (p. Graebe okazał się w tym kierunku znacznie gośliwym).

Oto np. nieznanego korespondenta rozpisal się w jednym z artykułów z marca b. r. o skrepo-

waniu przez nową ustawę szkolną dotyczącą wolności w używaniu języka niemieckiego (zwłaszcza w szkołach), co może się nawet odbić ujemnie na kulturalnym życiu mniejszości (!) Autor operuje przytem zmyślonemi i przekreconemi faktami, starając się poddać w pogardę urzędzenia zwierzchności państwowych, co przechodzi już wszelkie możliwe granice tolerancji prasowej. I dlatego odpowiedzialny redaktor „Deutsche Rundschau”, p. Kruze pociągnięty został przez prokuratora do odpowiedzialności karnej z par. 131 k. karnego.

Na onegdajszej rozprawie, jaka odbyła się przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, oskarżony Kruze wyraził gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy na fakty z inkryminowanego artykułu, jak również zasłaniał się tem, że inne pisma niemieckie, które ten sam artykuł przedrukowały, nie zostały skonfiskowane przez odpowiednią władzę.

Na skutek takiego oświadczenia, rozprawa została odroczone do chwili zebrania przez Kruzego odpowiedniego materiału obronnego.

## Nie wolno podawać kłamstw

Jak się okazało na wczorajszej rozprawie przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, to 23-letni Bronisław Kozłowski — ponoć stały korespondent „Dziennika Bydgoskiego” ze Świecia — nie dorósł jeszcze do pełnienia trudnej funkcji informatora prasowego. Pisze wprawdzie gładko, ale niezawsze prawdę.

Przedmiotem oskarżenia na wczorajszej rozprawie był artykuł tegoż korespondenta, zamieszczony w „Dzienniku Bydgoskim”, a podający w pogardę tamtejszą policję. Pan Kozłowski insynuował mianowicie stróżom bezpieczeństwa publicznego, że tylko dlatego nie aresztowali w Świeciu niej. Kosickiego, ponieważ ten jest „strzelcem”.

Biedak, jak widać nie zdawał sobie sprawy z tego, że nasza policja nie bawi się w politykę, lecz bezstronnie spełnia swe trudne

zażądanie. Gdy prokurator wytoczył sprawę sądową, Kozłowski przemienił się raptem w przyjaciela policji. Próbował początkowo mówić o swych wrażeniach i przypuszczeniach, a gdy sędzia nie chciał słuchać tych naiwnych wynurzeń, Kozłowski wykombinował inną taktykę postępowania obronnego. Zaśpiewał więc na nutę pokory, począł wychwalać takt i wyrozumiałość policji świeckiej, zaznaczając przytem, że nie miał weale zamiaru krytykowania postępowania władz bezpieczeństwa. (Poeóż więc pisał?)

Sąd widząc, że ma do czynienia z niedoświadczonym i fałszywie pojmującym politykę młodzieńcem, odebrał od niego przyrzeczenie, iż podobna historia nigdy się już nie powtórzy i skazał go na karę grzywny w wysokości 10 złotych.

## Z turnieju zapaśniczego

Sobotni wieczór ringowy zemocjonował silnie przeszło 2.000 widzów. Zainteresowanie ogólne skupiło na sobie decydujące spotkanie mistrza świata Sztokkera z Estończykiem Petersonem. Jak wiadomo — ten ostatni rozegrał przed 3 tygodniami na turnieju wiedeńskim o mistrzostwo świata mecz finałowy z naszym rodakiem, ulegając po 2 godz. i 10 m. wyższej klasie techniki i kunsztu zapaśniczego Sztokkera. Ambitny Estończyk porażki swej nie mógł przeboleć i w wywiadzie z przedstawicielami prasy wiedeńskiej oświadczył wręcz, iż nie pominię najbliższej sposobności, by się na Sztokkerze, który „odebrał” mu mistrzostwo świata zemścić. Przyjechał więc za Sztokkerem do Bydgoszczy i tu „zemsta” owa miała się w sobotni wieczór ucieleśnić.

A zatem sensacja niełada. Niestety Peterson tak mocny „w gabie”, okazał się na ringu sensacyjnie niesportowym. Walka z miejscą przybrała „nieublagany” charakter. Peterson zwyciężając z słabszym przeciwnikiem błyskawicznie w chwytach i ruchach, tym razem okazywał wobec Sztokkera wyraźne „boja”. Macał go ostrożnie, uważnie bacząc na każdy ruch przeciwnika Rodak nasz przez cały czas zmagania „gniecie” Estończyka, chwytając go raz po raz w klucze. Peterson, czując przewagę przeciwnika, poczyna go wyraźnie prowokować kopaniem w brzuch, biciem w głowę i t. d. Publiczność szaleje z oburzenia, co chytrygo Estończyka ani ziębi ani grzeje. Otrzymuje też w ciągu 10 min. dwa ostrzeżenia, mimo to w chwilę później ponownie kopnął kolanem w podbrzusze Sztokkera tak silnie, iż ten ostatni pada na matę i wije się z bólu jak wąż. Na widowni burza Panowie grozą ordynarnemu Estończykowi laskami, nawet panie wywijają parasolkami. Peterson otrzymuje trzecie ostrzeżenie, a tem samem dyskwalifikację. Zwycięstwa takiego uznać nie chce Sztokker i po chwilowym odpoczynku żąda dalszej walki: Jest ona dalej brutalną z winy osobliwego „wicemistrza świata”, który zamierza zdławić przeciwnika oszłomieniem, wywołanem niekulturalnem i nie sportowem biciem. Po 20 min. arbiter zarządza przerwę. Peterson wrywa się z klucza Sztokkera, który schodzi z maty, by zejść do garderoby. W tej samej chwili Estończyk chwytą z tyłu oburącz niebroniącego się wcale Polaka i przerzutem przez biodro rzuca go na łopatki, poczem z dumną miną „zwycię-

cy” schodzi z ringu. Arbiter p. Brański zwraca uwagę Petersonowi, iż nieprzepisowo rzucił się na swego przeciwnika w czasie przerwy. Peterson awanturuje się z arbitrem i publicznością, oświadczając iż do walki więcej nie stanie, bo Sztokker leżał. Gdy na trzynastym gwizd arbitra uparty Estończyk, który stchórzył w oczywisty sposób, nie wchodzi na ring, zwycięstwo przyznane zostaje Sztokkerowi. Zachowanie się Petersona było nie tylko nie sportowe, ale i nie smaczne.

Pozatem Walczyli Westergard z Tornowem który w 16-tej min. zdolał olbrzymiego Niemca kontratakami z tylnego pasa rozłożyć na macie. Z kolei lepszy technik Ferestanoff odniósł zwycięstwo nad Rumunem Dimitrescu. Wkońcu Garkowienko chwyciwszy w mlynek sympatycznego lwowianina Waluszewskiego układa go w 3-ciej minucie na łopatki jak dziecko do snu.

Wczorajszej niedzieli walki rozpoczęli (Rumun) Dimitrescu (Lwowianin) Waluszewski w 10-tej minucie zwycięża Dimitrescu. Następnie walczą Ferestanoff (Bulgaria) Tornow (Polska) zwycięża Polak w 26 minucie. Z kolei występują na ring Sztokker i nowy zapaśnik (Niemiec) Dose, ten ostatni bardziej brutalny i dziki, walka nie rozstrzygnięta. W decydującym spotkaniu (Estończyk) Peterson kładzie na łopatki w 17 minucie olbrzymiego (Niemca) Westergarda.

Peterson za walkę nie sportową a chamską otrzymał dwa ostrzeżenia. Wreszcie Garkowienko w 27 minucie przednim pasem ciska na matę (Niemca) Kawana, który raczej bijł swego przeciwnika a nie walczył z nim.

Dzisiaj walczą Sztokker — Siegfried (Niemcy), Dose — Dimitrescu. Rewanżowa i decydująca Tornow i Garkowienko Peterson decydująca.

Na tropie

Jak się dowiadujemy, policja wpadła na trop czelnych bandytów, którzy przed kilkoma dniami dokonali napadu na dom Schutwickich. Dotychczas zdołano przychwycić prowadzącego bandy napastników, niejakiego osobnika Czerwińskiego kilkakrotnie już karanego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Reszta bandy każdego dnia wpadnie prawdopodobnie w ręce dzielnej naszej policji.

## Zakończenie roku szkolnego w Liceum Handlowym w Bydgoszczy

Dnia 15 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego dla uczniów i uczennic kursu II, oraz dnia 27 czerwca dla uczniów i uczennic kursu I. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się pożegnanie absolwentów i absolwentek przez dyrektora i grono profesorskie. O kolicznościowe przemówienia wygłosili p. dyr. Wasilewski oraz Ks. Hanelt, prefekt Liceum Handlowego.

Świadectwa ukończenia Liceum otrzymali: Błażkówna Marja, Bibrowicz Jerzy, Brunówna Alina, Brüggemann Maks, Ciołkosz Stefan, Gontarska Aleksandra, Gostyński Roman, Grzeziński Teodor, Judejczanka Zofja, Karbowski Zygmunt, Koczwarzanka Marja, Konarzewska Alina, Majewska Gertruda, Malara Józef, Malara Mieczysław, Piasecki Mieczysław, Podwińska Marja, Ostrowska Danuta, Rakusiówna Henr., Sarnecki Marjan, Sentkowska Małgorzata Sierociński Zygmunt, Siński Mieczysław, Szczygielówna Helena, Szwagrak Czesław, Tysza Zdzisław, Wenzdłowiczówna Irena, Zienkiewicz Marjan, Wójcikiewicz Mieczysław, Wójcikiewicz Bolesław, Balcerzakówna Marja, Bałwińska Łucja, Brach Józef, Drzewiecka Walerja, Dudzik Edward, Gaszak Alojzy, Gliński Alfred, Goss Franciszek, Górzyski Feliks, Jagodziński Leonard, Janneck Alfons, Karczewska Małgorzata, Kasprzak Stanisław, Kątny Edwin, Klatt Joachim, Klńska Zofja, Lewandowska Marja, Marszewska Helena, Mazur Antoni, Murach Brunon, Nalaszek Waclaw, Porzychówna Tekla, Rogozińska Marja, Ruchniewiczówna Józefa, Safianówna Marta, Sawicki Antoni, Struensee Zygfryd, Stryżekówna Erna, Szczeciński Franciszek, Urbański Brunon, Wiśniewski Mieczysław, Wołki Alfons, Wrzesiński Edmund, Zakrzewski Kazimierz, Majorek Alfons, Najdrowska Zofja, Grabowski Zygfryd i Faustyniak Jan (eksternista).

Lekkomusłowość przyznał się sam

Jak bardzo lekko myślni są ludzie, którzy dla przeżycia drobnej przyjemności narażają swe życie i zdrowie na szwank, świadczy poniższy wypadek, który niestety zakończył się tragicznie.

W ub. sobotę, około godz. 1-ej popołudniu, niej. Kończal z Bydgoszczy zamieszkały przy ul. Ujejskiej wybrał się nad Brdę, celem życzycia kąpeli. Drogę z domu do miejsca kąpeli (przy stoczni Ganota na Zimnych Wodach) przebył rowerem. I tu zaczęła się tragedia. Kończal zamiast odpocząć kilkanaście minut w celu ochłodzenia, dufny w swą umiejętność pływania wszedł na berlinkę i skończył do rzeki. Na powierzchnię już nie wypłynął...

Rozpacz rodziny tragicznie zmarłego jest tem większa, że był on jedyną, po śmierci ojca, podporą ich bytu.

Nawet upał im nie przeszkadza

Nawet upał ich nie mityguje. Pracują w pocie czoła, byle tylko wejść w posiadanie obcego mienia. Ubiegłej nocy nieznanemu sprawcy włamali się do buira firmy budowlanej „Rika” przy ul. Marcinkowskiego 7, skąd wynieśli 2 maszyny do pisania, dwie maszyny do liczenia, 3 teki z aktami, zegar stołowy, 3 marynarki męskie i szereg innych przedmiotów. Inni znowu koledy wyżej wspomnianych magików, rozbiwszy tylną bramę kina „Marysieńki” od ul. Pomorskiej dostali się do wnętrza, gdzie poczęli się rządzić, jak husowie. Porozbijali kase, kabine aparatową, pomścili się na aparacie projekcyjnym, który zdemontowali, zabierając ze sobą części składowe aparatu, kilkadziesiąt płyt i innych przedmiotów. Straty sięgają wwyż 4.000 zł.

Dalszy wypadek włamania zanotowano na szkodę Wilhelma Esenaka (ul. Różana 6), któremu złodzieje zaanektowali maszynę do pisania wartości 300 zł. Pozatem nieuchwytni włamywacze po wylamaniu krat od okna piwnicy restauratora Edwarda Firchuena zam. przy ul. Fordońskiej 113, dostali się do wnętrza gdzie obłowili się suto wedlinami wartości przeszło 70 zł. Powyższą litanję grubszych kradzieży dopełnia kradzież wozu z podwozami posesji przy ul. Ugory 68, na szkodę zamieszkałego tamże Stanisława Puchal.

Nieszczęścia chodzą po ludziach

Onegdaj wieczorem ul. Aleja Mickiewicza zdążył rowerem 15-letni uczeń Aleksander Głabisz, gdy nagle pękły : zw. widełki. Chłopiec padając przed siebie uderzył z taką siłą twarzą w bruk, iż doznał poza złamaniem kości nosowej, dotkliwych obrażeń głowy i tułowia, również i wstrząsu mózgu. W stanie nieprzytomnym odwieziono rannego do lecznicy miejskiej. Stan zdrowia chłopca jest bardzo groźny.



# Cały powiat morski manifestuje przeciwko polityce Niemiec i Senatu W. M. Gdańska

## Zebrań professtacyjne Kół BBWR.

Z inicjatywy powiatowego sekretariatu B. W. R. w Wejherowie w ubiegłą środę w całym powiecie morskim odbyły się zebrań manifestacyjne kół BBWR na których uchwalono następującą rezolucję:

„Wobec systematycznie wzmagającego się w Niemczech napięcia nastrojów wojennych przejawiających się zarówno w uzyskiwaniu decydującego wpływu na państwo i społeczeństwo przez czynniki skrajnego nacjonalizmu, niepomahowanego w swej żądzy odwetu i panowania nad światem, jak również we wzmoczeniu zbrojeń i organizowaniu pogotowia bojowego na pograniczu Polski, zebrań przedstawicieli wszystkich czynników społecznych oraz wszystkich warstw i grup ludności jednomyślnie stwierdzają i deklarują co następuje: Wszelkie próby przeniesienia poza granice Rzeszy nurtującego Niemcy zamętu i niepokoju, wszelkie próby naruszenia w czemkolwiek całości naszych praw, lub granic rozbić się o zdecydowaną, zwartą i jednolitą wolę społeczeństwa polskiego, czepiącego się swych działań z poczucia słuszności i dziejowego znaczenia narzuconej walki. Szalejącemu na terenie Niemiec chaosowi niepożytecznych i groźnych dla pokoju Europy dążeń musi być przeciwstawiona z naszej strony zimna krew i trzeźwość myśli, lecz równocześnie i zdolność do szybkiej decyzji do planowego i zdecydowanego przeciwstawienia wszystkich kół polskich niebezpieczeństwu ze strony zachodniego sąsiada. Nikt w Polsce nie może pozostać obojętny wobec nieustających prób przekształcenia Wolnego Miasta Gdańska związanego z Polską szeregiem węzłów wspólności gospodarczej i politycznej na bastion wypadowy niemieckiej akcji przeciwpolskiej. Próby te płyną przede wszystkim stąd, iż Gdaskiem dzisiaj rzą-

da nie gdańszczenie lecz przybysze z Niemiec, nie znający historycznej tradycji i ignorujący realne interesy gospodarcze ludności Wolnego Miasta. Senat Gdański, będący od początku jedynie narzędziem w ręku niepożytecznych polityków berlińskich, zamiast kierować się dobrem powierzonego jej opiece miasta, propaguje i popiera działania organizacji, zagrażających pokojowi Europy, patronuje terrorowi uprawianemu wobec Polaków przez bojówkę nacjonalistycznych partii niemieckich, pozwala na demonstracje, obrażające uczucia narodu Polskiego, prześladowa-

wet tę część ludności Gdańska i która oświadcza się przeciwko niepożytecznej polityce nienawiści i prowokacji względem Polski i wszy-

stkiego co polskie. Wobec powyższego zebrań uchwalają: w stosunku do Wolnego Miasta Gdańska w niniejszym roku bieżącym zastosowany bez względu na narzuconą nam walkę, a zmierzający do wyzwolenia Gdańska z pod terroru niepożytecznych i pijanych nienawiścią, obcych na gruncie Wolnego Miasta czynników nacjonalizmu niemieckiego“.

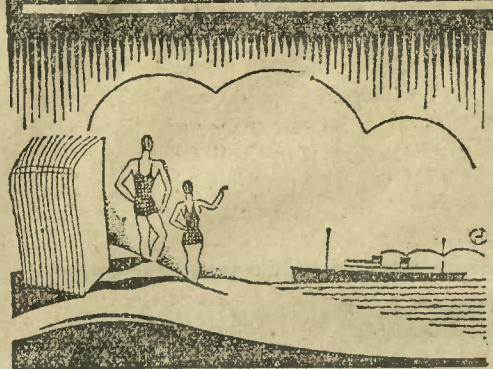
## Wycieczki morskie Linji Gdynia — Ameryka

Najlepszym rozwiązaniem trudnego zadania: jak pogodzić skromny budżet wakacyjny z najmilszym spędzeniem czasu — jest inicjatywa Linji Gdynia — Ameryka, która co roku urozmaica swój program wycieczek morskich coraz ciekawszymi imprezami. Poza utartym szlakiem stolic nadmorskich, portów i plaż, sierpniowa wycieczka do Francji umożliwia pobyt w Paryżu i zwiedzenie ciekaw-

szych zabytków zachodniej Francji. A nie trzeba zapomnieć, że dla turysty Linji zbyteczny jest paszport zagraniczny i jakiegokolwiek wiza. Natomiast ceny wycieczek są tak rozciągle (już od zł. 100.—), że przystępne są dla każdej kieszeni. Wszelkich informacji udzielają agencje turystyczne lub też biuro Linji w Warszawie, Marszałkowska 116.

(4842)

## BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH, WIZ



### Wycieczki morskie Linji Gdynia-Ameryka

**Do Francji Zachodniej** Ceny od zł 400 (Anglja, Francja, Holandja) od dnia 15 sierpnia do 29 sierpnia br.

**Dwa dni w Kopenhadze** Ceny od zł 100 od dnia 6 sierpnia do 9 sierpnia br.

**Na plaże nadmorskie** Ceny od zł 480 (Anglja, Belgja, Holandja) od dnia 23 lipca do dnia 11 sierpnia br.

Sprzedż biletów i informacje w biurach Linji Gdynia-Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, w Gdyni, ul. Waszyngtona, oraz agencjach turystycznych. 4843

## Nowe normy przyznawania zasiłków bezrobotnym

Z dniem 11 bm. wchodzi w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Najważniejszą zmianą w dotychczasowych przepisach, wprowadzoną przez nową ustawę, jest przedłużenie okresu pracy, wymaganego dla uzyskania zasiłku, do 26 tygodni w roku. Dotychczas wystarczało, aby robotnik przed zgłoszeniem prawa do zasiłku przepracował w ciągu roku 20 tygodni.

Także ma podstawię nowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która wchodzi w życie z dniem 11 bm., za-

siłki przysługiwać będą bezrobotnym robotnikom zasadniczo tylko przez 13 tygodni. Przedłużenie okresu zaopatrzenia do 17 tygodni uzależnione jest od znalezienia na ten cel pokrycia w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia. Za podstawę przy wymierzaniu zasiłku brane będzie pod uwagę wynagrodzenie robotnika w ciągu 13 tygodni, przepracowanych ostatnio przed dniem zgłoszenia się po zasiłek. Przepis ten ma na celu utrudnienie zakładom pracy sztucznego podwyższania płac przed zwolnieniem robotników dla ułatwienia im pobrania większych zasiłków.

## Po zjeździe cechów krawieckich

„Nadwiślanin“ podaje: —Na ostatnim zebraniu Pomorskich cechów krawiectwa w w Chełmnie wygłosił poseł Mazur referat gospodarczy, jeden wielki lament „gorzkich żali“ zwłaszcza w dziedzinie podatkowej.

Siłą rzeczy referat ten dążył do wytworzenia niezycielivej dla rządu psychozy wśród słuchaczy szkoda jednak że nie dopuszczono do publicznej dyskusji, któraby tego djabła z za skóry wyciągła na stół i pokazała zebranym potworka demagogii w jego prawdziwej postaci.

Wywodził poseł Mazur, że rząd Marszałka Piłsudskiego po 1926 roku nagromadził miliardowe rezerwy budżetowe — i nie zatrzymał ich na czas kryzysowy.

Może bezwiednie stwierdził poseł Mazur planowość rządu Marszałka, który w tak krótkim czasie zdołał uzyskać miliardowe rezerwy budżetowe, czego rządy sejmowładztwa za dłuższy czas nie dokazywały. Wręcz przeciwnie — mądrość gospodarcza rządów Chjeno-Piasta i innych klik partyjnych doprowadziła do tego, że 80 procent rzemieślników dzięki inflacji, wynikłej z rządów poprzednich straciła całkowicie swoje warsztaty pracy i musiała znowo zakładać nowe podwaliny pod swe rzemieślnicze przedsiębiorstwa.

Szkoda, że nie dopuszczono celowo do dys-

kusji, byłaby bowiem możliwość zebrania wśród obecnych inflacyjnej statystyki, ilu uczestników z rzemieślników zebrania posiada, czy dobrze prosperujących warsztatów pracy dzięki gospodarce partyjnictwa zeszło w dobie inflacyjnej na dziady.

Czemu to poseł Mazur nie opowiedział swoich słuchaczom, rzemieślnikom krawiectwa o uchwałę kongresu krakowskiego, mającej podciąć zaufanie zagranicy względem Polski, jako klientki szukającej pożyczki na utrzymanie warsztatów pracy?..

Jak może rząd przyjąć z pomocą rzemiosłu zastrzykiem walutowym, gdy warcholstwo nowoczesnych Sicińskich szuka w walce z rządem Marszałka pomocy III. międzynarodówki (Blum etc.) — a macherstwa polskiej opozycji zagranicą utrudniają sytuację pożyczkowaną, dławiając w ten sposób gardziel wycieńczonego kryzysem światowym rzemiosła?

Jak może rząd wpłynąć dodatnio na sytuację rzemieślniczą, jak może w tych sferach obniżyć głód gotówkowy, głód pracy gdy warcholstwo różnych posłów jeździ po Pomorzu, aby podrywać zaufanie do naszych instytucji bankowych, gospodarczych aby wzbudzić lęk i obawę względem naszej waluty, aby w społeczeństwie budzić wstręt płatniczy w dziedzinie podatków, co było może celowym w czasie

## Burza nad pow. chojnickim

Z Brus donoszą:

W ub. środę przeciągnęła nad Brusami i okolicą wielka burza z silnymi grzotami i gradem, który dochodził do wielkości gołębiego jajka. Największą szkodę wyrządził grad na polach majątności W. Chelmy, gdzie jak stwierdzono zniszczone zostały przez grad 300 mórg żyta w 80 do 90 proc., 250 mórg żyta w 50 do 60 proc., 50 mórg grochu w 100 proc., 50 mórg owsa w 100 proc., 60 mórg saradeli 100 proc., 80 mórg jęczmienia do 60 proc., 50 mórg mieszkanki 60 do 70 proc., 80 mórg ziemniaków 80—90 proc., 20 mórg brukwi 100 proc. Grad padał od godz 17.30 do 18.15 i pokrył ziemię około 10 cm grubą warstwą. Grom uderzył 3 razy w zabudowania majątności, trafiając zawsze w urządzenia elektryczne. Szkodę oblicza poszkodowany na 40 do 50.000 zł. — Ziemiopłody w sąsiednich miejscowościach ucierpiały znacznie mniej. Przewody telefoniczne okolicy Urzędu Pocztowego Brusy zostały porywane we wszystkich kierunkach.

Tego samego dnia o godz. 18-ej uderzył grom w stodołę należącą do Piepiórki Jana w Czyżkowie. Stodoła spaliła się doszczętnie wraz z maszynami rolniczymi. Poszkodowany zabezpieczony był ogółem na 6.878 zł. — w tem spalona stodoła na 1000 zł. Piepiórka składek ubezpieczeniowych za ostatni rok nie uiszczył, wobec czego wątpliwem jest czy odszkodowanie otrzyma.

O godz. 15 również w środę uderzył grom w zabudowania gospodarze Borzeszkowskiego w Mogielu. Pastwą pożaru padła stajnia, — część inwentarza żywego i martwego. Szkodę wynosi około 3000 zł.

Na szkodę robotnika zam. u Borzeszkowskiego Adamczyka Franciszka spalił się koń, krowa, 3 świnia i sprzęty gospodarcze ogólnej wartości 800 zł. Borzeszkowski jak i u niego zamieszkały robotnik nie byli ubezpieczeni.

## Podróż ćwiczebna „Iskra“

W piątek dnia 1 b. m. odpłynął z Gdyni statek szkolny marynarki wojennej „Iskra“, który udaje się w podróż ćwiczebną z uczniami Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.

Trasa tegorocznej podróży „Iskry“ prowadzi przez Cherbourg i Lizbonę do Dakaru. Podróż potrwa około 4 do 5 miesięcy. Komentantem statku jest kpt. Dewalden.

## Wągrowiec

Marsz Szlakiem Kadrowki. Zw. Strzelecki, przygotowujący państwu zastępy obrońców zorganizował w powiecie wągrowieckim powiatowe zawody eliminacyjne do IX. Marszu Szlakiem Kadrowki pod nazwą: „Marsz Gdański“. — Do marszu zgłosiło się przeszło 50 strzelców z poszczególnych oddziałów Z. S. pozątem brał udział zespół Szkoły dokształcającej w Wągrowcu.

Już wczesnym rankiem zbierali się poszczególni zawodnicy przed Powiatową Komendą Z. S., gdzie badanie lekarskie przeprowadził powiatowy lekarz Zw. Strzeleckiego, kpt. rez. dr. Rawicz-Kolasiński.

Pod komendą kpt. Witkowskiego, udały się zespoły zwartym oddziałem do kościoła klasztorowego na nabożeństwo, a po nabożeństwie na wspólny żołnierski obiad.

Start odbył się punktualnie o godz. 14-ej. Trasa prowadziła przez Rąbczyn, Łekno, Taranowo, Kaliska, Wągrowiec. Długość trasy: 36 klm. — I. miejsce zdobył Zespół Oddziału Z. S. Bartodziej: II. miejsce: Oddział Z. S. Smuszewo; III. miejsce: Oddział Z. S. Grylewo.

Kierownikiem zawodów był Powiatowy Komendant Z. S., por. Wantowski. Sędziowali prof. Olszewski, adj. szt. Z. S. Dziewięcki, II. ofic. szt. ppor. rez. Szafirski, sierż Sikorski, ob. Gruszka.

Po zawodach odbyło się strzelanie z broni wojskowej do tarcz bojowych. — Nagrody wręczył najlepszym zespołom powiatowy prezes Z. S. ob. prof. Wojnarowski.

Zawody były wzorowo zorganizowane i wywołały wielkie zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Przy mecie były tłumy widzów, którzy oklaskiwali poszczególnych zwycięzców.

panowania zaborców, a co jest nikczemną zbrodnią we własnym polskim państwie.

Szkoda, że nie dopuszczono do dyskusji — widać poto, aby łatwowiernym rzemieślnikom nie pozwolić na przeblysk uświadomienia i własnej orientacji..

Kto ma masło na głowie, nie lubi wychodzić na słońce. Dlatego zapewne nie dopuszczono nad referatem posła Mazura żadnych dyskusji.

## Kontyngenty przywozowe dla Gdańska

Dowiadujemy się z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, iż kontyngenty przywozowe gdańskie przyznane na zasadzie t. zw. umowy warszawskiej z 1922 r. nastęrczały wiele trudności. Wobec tego rząd polski zwrócił się na podstawie umów polsko-gdańskich do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z żądaniem skasowania tego niesłusznego przywileju Gdańska.

Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracuje obecnie w Gdańsku Komisja Rzecznawców z ramienia Ligi Narodów.

Należy się spodziewać, że w wyniku prac tej Komisji sprawa gdańskich kontyngentów zostanie załatwiona zgodnie z żywotnem interesami Polski.

## Na rynku bezrobocia

Na ogólną liczbę 252.864 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 25 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 23.116 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7555, szklarze 2856, metalowcy — 31.007, włókiennicy — 22.669, robotnicy budowlani — 24.309, pracownicy umysłowi — 40.807. Liczba bezrobotnych robotników nie wykwalifikowanych wynosiła 85.463 osoby.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 148.199 osób, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5442 osób, przez 2 dni — 19.161 przez 3 dni — 54.307, przez 4 dni — 36.747 i przez 5 dni — 32.542 osoby.

Institut Badania Najnowszej Historji Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania „Pism z Mów z Rozkazu“ Marszałka Piłsudskiego o wpłacenie należnych wydawnictwu rat na konto P. K. O. Nr. 22.9202 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca b. r. W razie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów — wydawnictwo będzie zmuszone bezwzględnie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszalych prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat, koszty sądowe. 4371



## Utworzenie Koła Przyjaciół Z. S. w Łasinie

W ub. poniedziałek odbyło się w wypełnionej po brzegi sali oświatowej Ratusza w Łasinie zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Na zebraniu przybył p. Starosta Niepokulczycki w towarzystwie zast. inspektora szk. p. Lubińskiego i zast. inspektora Związku Strzeleckiego na pow. grudziądzki p. ppor. rez. Karolewskiego.

Przewodniczący p. rektor Motylewski zagajając zebranie powitał p. starostę Niepokulczyckiego oraz obecnych, poczem złożył po krótko sprawozdanie z działalności miejscowej placówki Związku Strzeleckiego.

Następnie zabrał głos p. Starosta, który w dłuższym i pięknym przemówieniu nakreślił rolę i kolosalne znaczenie, jakie odgrywa PW i WF, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy stosunki polityczne z naszym sąsiadem na Zachodzie doszły do najwyższego napięcia. Tyłko silna armia czynna i dobrze zorganizowana armia rezerwowa, jaką jest PW w szeregach Związku Strzeleckiego, który zdał już swój egzamin w czasie wypadków wojny światowej, dają istotną potęgę Polski i gwarantują Jej Niepodległość. Nie powinniśmy więc patrzeć obojętnym okiem na sprawę PW,

a przeciwnie starać się skupiać jak największą liczbę młodzieży przedpoborowej w placówkach strzeleckich.

Poparcie moralne czy też materialne tego wyczynu społecznego będzie możliwe tylko ko przez współpracę placówek strzeleckich z organizującymi się Kółami Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Przewodniczący podziękował p. Staroście za udzielenie tak ważnych rad i wskazówek, zapewniając, że tutejsza placówka zawsze wytrwale dążyć będzie do swego celu.

Po odebraniu deklaracji przystąpienia przeprowadzono wybory do Zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie p. burmistrza Tomczyńskiego, wiceprezesem p. dra Brudnocha, sekretarzem kupca p. Olińskiego, skarbnikiem naczelnika poczty p. Dyllicka.

Nowo wybrany prezes p. burmistrz Tomczyński przejmując dalsze przewodnictwo zebrania podziękował za wybór i zaufanie, wyrażając zadowolenie z utworzenia tak ważnej placówki w naszym mieście, położonym tuż nad granicą niemiecką.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

## Golub

Wycieczka do Ciechocinka. W ub. niedzielę o godz. 5-ej zrana wyruszyła autobusowa wycieczka Stow. Pań „Jedność” do Ciechocinka. Oprócz należących do Stowarzyszenia brali udział w wycieczce członkowie rodzin oraz goście.

Po przybyciu na miejsce spożyto śniadanie, poczem udano się do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. zwiedzano Ciechocinek.

W drodze powrotnej wstąpiono do Torunia.

Zakończenie roku szkolnego. We wtorek, dnia 28-go bm. nastąpiło zakończenie roku szkolnego. Dzieci o godz. 8-ej zrana zebrały się na boisku, skąd udały się do kościoła na mszę św., którą odprawił ks. proboszcz Kowacki. — Po nabożeństwie wróciły dzieci do szkoły, gdzie do opuszczających już mury szkolne przemawiał na boisku kierownik szkoły p. Górski, który we wzruszającym przemówieniu zachęcił młodzież do dalszej pracy nad sobą nad podniesieniem umysłu i wykształceniem duszy i serca. Poza to mówił p. Górski o obowiązkach prawdziwej Polki-Obywatelki i Polaka-Obywatela wobec Ojczyzny i społeczeństwa.

Na zakończenie odśpiewały dzieci pieśń: „Kto się w opiekę”. Ogółem opuściło szkołę 35 dzieci.

## Radzyn

— Wielka manifestacja antyhitlerowska od będzie się w naszym mieście na rynku w najbliższą niedzielę, dnia 3-go lipca b. r. Główny prelegent p. Albin Nowicki z Grudziądza.

## Kalendarzyk łowiecki na lipiec

Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w lipcu przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielę rogacze, ja rzabki, pardwy, kuropatwy, zajace szaraki, zajęce-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, guszcze-koguty, cietrzewie-koguty, ciętrzewie-kury (w woj. wileńskim, białostockim, bałajony (do 10 lipca), dzikie kaczozy (do 25 lipca), dzikie kaczkę (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne (do 15 lipca), drozdy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, dzikie labędzie i dzikie gęsi, dzikie indyki samce, dzikie indyki samice, oraz ptactwo krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

## Zanim

kupisz nowe, zaidź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficcerskie przepisowe, elektrofony do odkurzania, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

## CIERPIĄCY NA RUPTURĘ

oryginalny pasek rupturowy (Sprungband) O. R. P. 542187 bez sprężyny, gumy i rzemienia naramiennego podtrzymują pewnie największą rupturę z dołu do góry i jest pewnym wyważeniem od ciągłych cierpień. Nosić można dnem i nocą. Polecenia przez ulicznych M. Albach, Breslau, Bohrauerstr. 46. Piospek i wskazówki przyrządu, podwojne porto odwrótne. Patentowe paski (Sprungband) od 15 marek począwszy. Podziękowania wyłożone do przejrzenia. Pan G. H. 68 lat pisze: w 6-ciu tygodniach wyleczony. Pan A. S. w L. Najlepszy pasek w świecie, w krótkim czasie uleczony. Tak opiewają nadchodzące listy. Paski brzuszne aż do najlepszego wykonania po najniższych cenach.

Toruń, Hotel Viktorja, ul. Żeglarska 15. środa 6 czerwca od godz. 9—13.  
Bydgoszcz, Hotel Lenin, ul. Długa 37, czwartek 7 czerwca od godz. 9—13.  
Grudziądz, Hotel pod Złotym Lwem, ul. 3 Maja, piątek 8 czerwca od godz. 9—13.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 6. 7. br. o godz. 11 sprzedawcą będą w Grudziądzu za gotówkę najwięcej dającym przy ul. Nadgórnej 12 st. nr.: kompletne urządzenie do składu kolonialnego, kawę, herbatę, czekoladę, cukierki, soki, mydło, proszek do prania, cykorję, pastę do obuwia, szafkę oszkloną oraz wiele innych rzeczy kolonialnych.  
Gr. 235  
Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 6. 7. 32. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 54 o godz. 10: 4 figury, i 11 półpiersi figurowych. W Grudziądzu przy ul. Groblowej 10-12 o godzinie 10:30: 1 leżankę, 1 lustro, 1 stolik, 5 krzesel fotelowych.  
Gr. 234  
Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 6. 7. 32. r. o godz. 9:30 sprzedawcą będą w Grudziądzu w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Starej nr. 22: 1 pianino; o godz. 10 przy ul. Młyńskiej 14 u p. Pankowskiej; 1 konia; o godz. 10:30 przy ul. Marsz. Piłsudskiego 65; kanapę, 2 fotole, 1 stolik i radioaparat; o godz. 11 przy ul. Chełmińskiej 52 u p. Tiszera: gablotkę oszkloną; o godz. 12 w firmie Pepegę: 550 par pantofli, — zbiórka licytantów przed fabryką.  
Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.  
646/32. Gr. 233

## SPECJALNE WŁOSKIE LODY

Specjalność CASSATE.  
Przyjmuję się zamówienia do domu.  
Toruń, Stary Rynek 29.

## Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że z powodu przeprowadzenia robót wodociagowo-kanalizacyjnych pierwsza część ul. Pięknej (od ul. Szubińskiej na około 100 mb) zostaje dla ruchu kołowego od dnia 3 bm. na około 14 dni zamknięta za zgodą Magistratu.  
Bydgoszcz, dn. 1 lipca 1932 r.  
M. GÓRZANIAK,  
Hetmańska 30.

## Technik

budowlany poszukuje zajęć. Sporządza wszelkie rysunki tanio i solidnie. Łaskawe oferty pod 4843.

## Gospodarzu!

Tylko Centralina Michałowski dokonuje cudu, świnie nie chorują i tuż się bez trudu! Wszędzie do nabycia. 4846

## Najtaniej

kupuje się artykuły domowe dla rolnictwa i rzemiosła tylko w Drogerji pod Koroną, Toruń, Chełmińska nr. 12. 5845

## Spodnie

czapki, marynarki alpagowe najtaniej kupisz u M. Markowskiego, Grudziądz, ul. Stara 20.

## TORUŃ

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lipca o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: bulet dębowy, kredens, zegar stojący, 6 krzesel, 2 fotole, maszyny do pisania Adler, tombank, głośnik, gotowalnia z lustrem, lustro z konsolką, kanapę, maszynę do szycia, leżankę, maszynę do pisania Remington, szafę do bielizny, maszynę szwską, 2 nocne stoliki, kompletna sypialnię dębową, 2 biurka dębowe, zegar ścienny, toaletkę, garnitur salonikowy, 2 sypialnie kompletne dębowe i wiele innych rzeczy. (4848)  
Janowski, kom. sądowy, Toruń, Szeroka 33. 702.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lipca o godz. 15:30 licytować będą przy ul. Rabińskiej 4 za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę do tłuczenia z transmijami i pasami, maszynę wiertarkę z zapędem mechanicznym. (4847)  
Janowski, kom. sąd., Toruń, Szeroka 33. 237/32.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lipca 1932 o godz. 12 w poł. sprzedawcą będą najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: namiot cyrkowy z całkowitem urządzeniem, ciężarowe samochody, wóz roboczy, platformy, około 150 krzesel, maszynę do szycia, nocne stoliki, umywalnie, kanapę, fotole, lustro, bielizniarkę, obrazy, garnitur klubowy, zegar, biurko, samochód, pomnik, repozytorjum skladowe. (4850)  
Chrzanowski, komornik sądowy, Toruń. 736/32.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lipca o godz. 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: szafy, kanapy, lustro, obrazy, gramofon, buciki damskie, ubranie męskie, kasę rejestr., listwy, rogi, ptaki wypchane i inne przedmioty; o godz. 13 przy ul. 3-go maja: 2 większa ilość bali dehu, wozy, desek, powózki, warsztaty stolarskie, części do maszyn rolniczych, motory elektr., partie żelaza, i inne przedmioty; o godzinie 14 przy ul. Kościuszki 60a: urządzenie skladowe. (4851)  
Rzymyszkiewicz, komornik sądowy, Toruń. 36/32.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

5-go lipca o godz. 9 sprzedaję przy Starym Ryнку nr. 25 przymusowym przetargiem za gotówkę: puder, perfumy, krem, wodę kolońską; o godz. 11 u sped. Sadeckiego: kanapę, bulet, umywalnię, nocne stoliki, kasę National, radioaparat; o godz. 14 w Podgórzu na rynku: szafy, biurka, kanapy, piugi, umywalnię, wozy, sanie, lorki, patefony, leżankę, zegary, lustra, obraz, świdy, klucze.  
Bartkowiak, kom. sądowy, Rabińska 12. 1357/32. (4852)

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 lipca 1932 o godz. 11 przedpoł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: garnitur klubowy skórzany, stół, umywalnia, 2 nocne stoliki, 4 kanapy, 2 stojaki do garderoby, maszynę do pisania, obrazy, krzesła, 2 lampy stojące, płaszczyk iutrząny męski, gramofon, bielizniarkę i krowę.  
Linde, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lipca 1932 r. o godz. 12 przedpoł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalnię, 2 szafki nocne, 2 dywany i pianino.  
Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

## LICYTACJA.

W dniu 15 lipca 1932 o godz. 10 rano w magazynie kolejowo - celnym na dworcu Toruń-Przedmieście sprzedawane będą za gotówkę najwięcej dającemu przedmioty następujące:

119 kg wyroby z blachy żelaznej, wyłącznik elektryczny, 15,5 kg maszyna i części do wyrobu korków, 32,5 kg, 239 kg wyroby fajansowe, 2 rowery (używane), większa ilość brzytwy i noży oraz drobne przedmioty z konfiskat, 4 paczki z darami amerykańskimi.

Towary nie sprzedane w pierwszym terminie poraz drugi sprzedawane będą dnia 28 lipca 1932 r.

Informacji bliższych udziela (4853)  
Urząd Celny — Toruń-Przedmieście.  
218/IX.

## BYDGOSZCZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lipca o godz. 10 sprzedam przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 10 st. nr. za natychmiastową zapłatą: szafę do rzeczy bez lustra, 2 nocne stoliki, umywalnię bez lustra.  
1027/8. Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 bm. sprzedawcą będą najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Grudziądzkiej 18 (st. nr.) o godzinie 10: lustro z podstawą, kanapę i leżankę; przy ul. Poznańskiej 33 (st. nr.) o godz. 10:30; maszynę do pisania „Remington” nr. 10, 2 plany nieprzemakalne, 100 kg lin konopnych, 200 szt. kij bambusowych, 10 żaków; przy ul. Poznańskiej 34 (st. nr.) o godz. 11: maszynę litograficzną. 898/8.  
Walkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

## B. PAUL

Artykuły sportowe  
Przenoszę składnicę swoją z dniem 1 lipca r. b. z ul. Piotra Skargi Nr. 7, na ul. Dworcową 18 w Bydgoszczy.  
Polecam po cenach rękawowych przybory do sportu i gier, oraz bieliznę i galanterię męską.

## GRUDZIĄDZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 bm. o godz. 5 popoł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu w majątku Kończewice większą ilość książek, około 2000 mtr. szyn 2-metrowych, 1 powózka, 1 dokar, 1 wagę do bydła, 1 sieczkarkę. Zbiórka licytantów w Kończewicach przy ogrodnicztwie. (4849)  
Gramowski, komornik sądowy w Chełmży. 1181/32.

## Amatorzy

fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania  
Foto Spuchalski  
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

## lekcji

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska Sukienicza 4, Toruń. 4308

## Kupuje stara złota biżuterię

placę najwyższe ceny.  
Kazimierz Bibik  
Zakład zegarmistrzowski  
Toruń, Szewska 10. 4455

## Stoje i aparaty do konserw

poleca po najtańszych cenach 4532  
P. Tarrey, Toruń  
Stary Rynek 21. Tel. 138.

## Sprzedam

korzystnie pianino. Toruń, Klonowicza 37, m. 9, od 3-6 po południu. 4819

## Baczność!

Z dniem 4 lipca otwarcie łaźienki i plaży przy Kępie Wiczej, Toruń. O liczne przybycie, prosi 4844  
L. Klemański

## REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz., dnia 4 bm. teatr nieczynny.

We wtorek, dn. 5 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciechocinka „ORLOW”  
Operetka w 3 aktach Granichstaedtenu z wyst. Elny Gistedt.

W środę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej IV. „tania środa”  
ceny miejsc najniższe od 0,30 do 1,50  
Pożegnalny Występ JANUSZA NOWACKIEGO art. Teatru Polskiego w Poznaniu ostatni raz  
„ROZWÓD”  
Komedja w 3 aktach Zdz. Marynowskiego

W czwartek, dn. 7 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciechocinka „ORLOW”  
Operetka w 3 aktach Granichstaedtenu.



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 17.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III

## Do laury sportowe za oceanem

### Solska ekspedycja olimpijska odpłynęła na „Pułaskim“ żegnana przez p. wojew. Kirtiklisa

W sobotę, o godz. 9.30 rano przybyła do Gdyni pociągiem pociąg z Warszawy POLSKA EKSPEDYCJA OLIMPIJSKA, udająca się statkiem transatlantycznym „Pułaski“ na Olimpiadę do Los Angeles. Ekspedycja przybyła w pełnym składzie, ustalonym ostatnio przez polski Komitet Olimpijski, który podaliśmy już w numerze czwartkowym naszego pisma. Kierownikiem technicznym ekspedycji jest kpt. Baran, właściwe kierownictwo zaś obejmie po przybyciu ekspedycji do Nowego Yorku konsul polski w Londynie, Hulanicki, który będzie tam oczekiwał przyjazdu naszych sportowców. Jako delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Los Angeles wchodzi w skład ekspedycji wiceprezes rady naczelnej wychowania fizycznego, gen. dr. Rouppert. W składzie ekspedycji, przybyłej w sobotę do Gdyni brakowało jedynie Kusocińskiego, który obrał inną drogę, udając się do Ameryki przez Cherbourg na statku „Mauretania“.

Po przyjeździe do Gdyni zawodnicy zgromadzili się w restauracji na dworcu, gdzie podczas śniadania żywo dyskutowali o oczekującej ich podróży, dając wyraz obawom swym i nadziejom. Naogół jednak nastrój ekipy cechuje spokój i dość znaczna doza pewności siebie, zwłaszcza, iż w gronie jej znajdują się sportowcy tej miary, co Weissówna i Heljasz, no i nieobecny chwilowo, lecz niezawodny — Kusociński.

PRZEDSTAWICIEL NASZEGO PISMA NAWIĄZAŁ ROZMOWĘ Z REKORDZISTAMI HELJASZEM I WEISSÓWNA. Są skromni, pozbawieni cienia zarozumiałości. O perspektywach swych na Olimpiadzie wyrażają się z wielką powściągliwością, co jest tem sympatyczniejsze, że przecież oni to w swoich galęziach sportu dzierżą rekord światowy.

Heljasz jest członkiem poznańskiej „Warty“ i tak, jak Weissówna należy do sekcji lekkoatletycznej ekspedycji. Na międzynarodowych zawodach w Poznaniu Heljasz pobił rekord światowy w rzucie kulą, osiągając najlepszy z dotychczasowych wyników, wynoszący 16,05 metr.

Weissówna, skromna do niedawna zawodniczka z Pabjanic, wybiła się ostatnio na czoło sportu nie tylko polskiego, lecz ogólnoswiatowego w dziale rzutu dyskiem. Przewyższyła ona sławną naszą rodaczkę, Konopacką, która na Olimpiadzie w Amsterdamie w roku 1928 zdobyła już raz dla Polski laur olimpijski. Rekord Konopackiej wynosił 39,62 mtr., rekordowe rzuty Weissówny zaś na zawodach okręgowych w Łodzi — 40,89 mtr., a na zawodach o mistrzostwo Polski — 42,43 mtr.

Większość z naszych zawodników olimpijskich nie odbywała jeszcze nigdy w życiu podróży morskiej, to też daje się wśród nich zauważyć pewien niepokój co do jej skutków i wpływu, jaki może wywrzeć na „formę“ zawodników. Uspakajamy ich, że podróż „Pułaskim“, aczkolwiek nieco dłuższa, niż nowymi statkami zagranicznymi, będzie bardzo przyjemna i wygodna, tem bardziej, że na pokładzie polskiego parowca czuć się będą, jak u siebie w domu.

O godz. 2 popoł. nastąpiło „zакrętownie“ ekspedycji na „Pułaskiego“. W tym samym czasie NA STATKU OBECNY BYŁ

#### Finale w Wimbledonie

Wimbledon — 4. 7. (tel. wł.) Finał gry pojedynczej panów wygrał Amerykanin Vines, bijąc Anglika Austina 6 : 4, 6 : 2, 6 : 0. Finał gry podwójnej panów wygrali Francuzi Borotra, Brugnon, — bijąc Anglików Perry, Hughes 6 : 3, 3 : 6, 7 : 5, 7 : 5.

P. WOJEWODA POMORSKI KIRTIKLIS, przybyły do Gdyni na zjazd Oficerów rezerwy, który osobiście pożegnał zgromadzonych na pokładzie sportowców, życząc im zwycięstwa za oceanem.

„Pułaski“ odpłynął z portu gdyńskiego o godz. 3 popoł., żegnany serdecznie przez zebraną na molo publiczność.

#### Kusociński w Gdyni

W sobotę o godz. 9 rano Kusociński udał się na stadion Racing-Clubu gdzie odbył krótki trening. Sprawozdawca sportowy dziennika „Paris Spir“, który towarzyszył mu podczas treningu oświadcza na łamach swego dziennika, iż Kusociński czuje się doskonale i nazywa go jednym z asów europejskiej atletyki.

O godz. 10.30 Kusociński udał się na dworzec St. Lazare gdzie spotkał się z Nurmim,

co wzbudziło duże zainteresowanie wśród licznie na dworcu zebranych sportowców. Obecni na peronie przedstawiciele polskiego komitetu sportowego, zgotowali Kusocińskiemu serdeczne owacje. O godz. 11 mistrz polski odjechał do Cherbourg gdzie wsiądzie na kręt „Maurytania“ odpływając do Ameryki.

Dla należytego obsługi naszych czytelników w WIADOMOŚCI Z X OLIMPIADY W LOS ANGELOS, Redakcja naszych wydawnictw, nie szczędząc kosztów, zapewniła sobie STAŁĄ OBSŁUGĘ TELEGRAFICZNĄ WIADOMOŚCI OLIMPIJSKICH, która informować nas będzie bezpośrednio o przebiegu każdego dnia igrzysk, co daje pełną gwarancję, że NASZE WYDAWNICTWA WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE PODAWĄC BĘDĄ PIERWSZE NA POMORZU.

## TKS Gryf — Pepege 4:1

Sierwsza porażka lidera A klasy pomorskiej

Wczoraj na boisku miejskim TKS. Gryf rozegrał spotkanie o mistrzostwo A kl. z liderem Pe-Pe-Ge (Grudziądz), który dotychczas stracił zaledwie jeden punkt w walkach mistrzowskich, remisując z Polonią bydgoską.

Gryf od początku opanowuje boisko na którym jest niepodzielnym panem. Akcje P. P. G. są nieskoordynowane, ataki rwą się i tylko sporadycznie gra przenosi się na połowę Gryfu, który gnęcie przeciwnika lecz nie wygnieć nie może. Ataki kończą się przeważnie na doskonałym bramkarzu gości.

Wreszcie za rękę obrońcy Ziółkowski nieuchronnie egzekwuje karny rzut. W parę mi-

nut potem po kombinacji Gruda Klemens, Ziółkowski ten ostatni nieuchronnym strzałem podwyższa wynik do 2 : 0. Na pięć minut przed końcem strzał Ziółkowskiego odbity o słupek poprawia pewnie Grenda. Po przerwie PPG. przychodzi powoli do głosu. W pierwszym momencie Józefowicz przebiega się, Karzewski wybiega i po zderzeniu się piłka łąduje w siatce 3 : 1. Bramkarz gości spaceruje po połowie boiska dryblując niczem kierownik ataku. Takie spacery musiały skończyć się smutnie. Przebój Ziółkowskiego, strzał ponad bramkarz i 4 : 1. Wynik nie ulega już zmianie. Sędzia p. Polniaszek obiektywny.

## Zawody pływackie w Warszawie

Warszawa 4. 7. (Pat) W 2. dniu zawodów pływackich o mistrzostwo Warszawy pobity został zaledwie jeden rekord okręgu w biegu na 100 metrów na znak pań. Inne wyniki przeciętne. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła AZS. 1053 punkty, drugie Legja 744, trzecie Makkabi 662.

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.) W drugim dniu pływackich mistrzostw Warszawy 100 metrów st. dow. panów wygrał Szrajzman — Zass 1:08.8. 100 metrów na znak pań Morawska (Delfin) 1:44.5. Sztafeta 4 razy 200 st. dow. panów wygrał AZS' Skoki z trampoliny pań

Kokalij — Kowalewska, (AZS) panów Smoderek (Legja).

Kraków, 4. 7. (Tel. wł.) Na pływackich zawodach o mistrzostwo okręgu krakowskiego 100 metrów st. dow. panów wygrał Kot (Crac.) 1:10.4.

Katowice, 4. 7. (Tel. wł.) Na okręgowych mistrzostwach pływackich Karliczek ustanowił nowy rekord śląski na dystansie 400 metrów styl. dow. w czasie 5:49 — pozatem padł rekord w sztafecie 5 razy 50 st. dow. panów E. K. S. 2:32.2.

## Mecz piłkarski Polska — Szwecja

Dnia 10 lipca, jak wiadomo, rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Szwecja. Drużyna szwedzka przyjeżdża do Gdyni dnia 8 bm. statkiem „Borgholm“, gdzie zostanie powitana przez komisję sportową w Gdyni. Przyjazd do Warszawy nastąpi w sobotę o godz. 7-ej min. 4.

W skład ekipy wchodzi: prezes Związku Szwedzkiego Johanson, członkowie związku piłkarskiego Gelbord i Ledin, kapitan związku Bordman oraz 18 graczy.

Drużyna reprezentacyjna Szwecji została ustalona jak następuje: Bramkarz Rydberg, obrońcy Andersson i Lager, pomocnicy Sjogren, Carlund i Nordstroem, napastnicy Nilsson, Ohlsson, Sundberg, Jacobsson, Kroon. Zapasowi: Jonasson, Axelsson, Johnsson, Carl-

son, Andersson, Johansson, Persson.

Drużyna szwedzka zostanie w Warszawie przez trzy dni. W poniedziałek wieczorem, dnia 11 lipca uda się na dalszy turniej do państw bałtyckich.

#### Zwycięstwo nad Niemcami w zawodach lekkoatletycznych.

Katowice, 4. 7. (Tel. wł.) Doroczne spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy Śląskiem Górnym i Opolskim zakończyło się walnym zwycięstwem Polaków, którzy konkurencję pań wygrali 59:35 zaś panów 86:51. Na uwagę zasługują doskonale czasy Czysza na 100 i 200 metrów. — 10,8 i 22,6 sek. Hartling ustanowił nowy rekord śląski w biegu na 5.000 metrów czasem 15:47,2

#### Mecze ligowe

Wata — Ruch 3:0

Wielkie Hajduki, 4. 7. (Tel. wł.) Warta odniosła tu zdecydowane zwycięstwo w mistrzostwie Ligi nad miejscowym Ruchem w stosunku 3:0 (2:0). Zdobytemi bramkami podzieli się Kryskiewicz, Andrzejewski i Szerfke.

Warszawianka — ŁKS 1 : 1

Warszawa — 4. 7. (tel. wł.) Mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — ŁKS zakończył się wynikiem remisowym 1 : 1 (1 : 1)

22 p. — Czarni 2 : 1

Lwów — 4. 7. (tel. wł.) W meczu ligowym 22 pp. pokonał Czarnych 2 : 1 (1 : 0). Bramki dla zwycięzców strzelili Rusinek i Świętosławski dla Czarnych Makuch. Widzów 2.000

Garbarnia — Pogoń 2 : 1

Kraków — 4. 7. (tel. wł.) Garbarnia zwyciężyła w meczu o mistrzostwo Ligi po nieciekawej grze Pogoń lwowska 2 : 1 (1 : 0) Bramki dla Garbarni zdobyli Pazurek i Maurer, dla Pogoni Matias z karnego.

#### Alvensleben snów pobit rekord polski

Poznań — 4. 7. (tel. wł.) Na motocyklowych Grand Prix padł rekord polski pobity przez Alvenslebena, który uzyskał 156,9 km.

#### Red Star pokonany w Warszawie

W sobotę odbył się na Stadionie Legii mecz piłkarski pomiędzy paryską drużyną Red Star Olympique a kombinowanym zespołem Legii i Polonii, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Polaków 3 : 1 (2 : 1).

Drużyna paryska zawiodła. Za wyjątkiem bramkarza goście wyraźnie ustępowali gospodarzom.

#### Zawody szybownicze w Rhön z udziałem Polki

W dniach od 17 do 31 bm. odbędą się w Rhön (Niemcy) wielkie międzynarodowe zawody szybownicze, w których weźmie udział szereg państw.

Konkurs odbędzie się na terenach Wasserkuppe w dwóch grupach: treningowej i wyścigowej.

Szybownictwo polskie weźmie udział w tych zawodach. Skład zespołu polskiego ustalony zostanie w najbliższych dniach.

#### Kolarska wycieczka do Morza Bałtyckiego

Robotniczy Klub Sportowy Legia zorganizował kolarską wycieczkę turystyczną z Krakowa do morza polskiego i z powrotem. Czterech kolarzy: Fijała, Paciorka, Sendler i Popper wyruszyło z Krakowa 11 czerwca i etapami przez Olkusz, Częstochowę, Wieluń, Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk przybyli 17 czerwca do Gdyni, skąd po 3-dniowym pobycie i zwiedzeniu polskiego wybrzeża wyruszyli drogą powrotną przez Chojnice, Nakło, Toruń, Płock, Warszawę, Sandomierz, Tarnobrzeg do Krakowa. Zakończenie wycieczki nastąpiło dnia 1 lipca.

Trasa prowadziła przez najładniejsze okolice zachodniej i północnej Polski i wynosiła 1758 klm.

Pamiętaj o ubezpieczeniu

OD GRADU

w Pomorskiem 4524  
Stowarzyszeniu Ubezpieczeń

Tel. 174 Toruń, ul. Żeglarska 22 Tel. 174

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądowym ścigananiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Dobrostański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grlmsmann, Gdańsk, Kasanblscher Markt 21, l. p.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław — Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11,  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kulański“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rowniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 3,36 zł  
po 1 opaskę . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 zł przez chłopca . . . . . 2,80 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł